# Po konfiskacie nakład drugi.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr.

# GŁOS NARODU

Nr. 220. — ROK XLII.
ŚRODA
14 SIERPNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie ....... | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5.— zł. | 8·— zł. |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych rękopisów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

# Plotki i nieplotki warszawskie

## w sprawie wyborów.

(Od korespondenta „Głosu Narodu").

Warszawa, sierpień 1935.

Przed dwoma miesiącami pisząc o terminie przyszłych wyborów donosiłem, że się odbędą w pierwszą niedzielę października. Stało się inaczej; termin został przyspieszony prawie o trzy tygodnie. Co z tego wynikło? Równocześnie odbywają się w kraju wielkie manewry wojskowe tak zwane ćwiczenia między dywizyjne, na których będą oficerowie i podoficerowie czynni oraz rezerwa. O ile możliwem jest, że na wybory do Senatu znajdą się oni już w swoich garnizonach i będą mogli głos oddać, to jest to wykluczone przy wyborach sejmowych i na skutek tego **przepadnie dla B. B. przeszło 30.000 głosów.** Stronnictwa głoszące bojkot wyborczy nigdy nie mogły się spodziewać takiego sukcesu i pomocy ze strony czynnika prorządowego. A dlaczego? Bo zapomniano uzgodnić terminy, a przeważyło zdanie, że należy termin wyborów przyspieszyć, bo na październik żyto... stanieje. Rachuba była mylna.

Rządowi, a właściwie p. **ministrowi spraw wewnętrznych, udały się w czasie tej kampanji przedwyborczej dwa pociągnięcia** — porozumienie z mniejszościami narodowemi, a przedewszystkiem z Ukraińcami, no i rozbicie jednolitego frontu ludowego.

Z punktu widzenia państwowego jest okolicznością dodatnią, że wszystkie mniejszości narodowe wezmą udział w akcie wyborczym; a ze specjalnem zadowoleniem powitać należy, że między społeczeństwem ukraińskiem, a rządem nastąpiło porozumienie co do kandydatów na terenie trzech województw południowo-zachodnich. Nie można jeszcze mówić o **ugodzie polsko-ukraińskiej,** daleko do tego z pewnością, ale porozumienie oznacza pewne odprężenie sytuacji na tym terenie. W rezultacie tego porozumienia odpadły wszystkie bojowe kandydatury ukraińskie, jak senatora Makucha, posła Chruckiego, posłanki Rudzickiej, natomiast uwzględnione zostały przedewszystkiem kandydatury działaczy gospodarczych.

Będzie ten sukces miał i swoją odwrotną stronę medalu i dzisiaj można już to przewidzieć. Otóż zawarte porozumienie wyborcze z Ukraińcami ma za sobą aprobatę ogromnej części społeczeństwa ukraińskiego, niewątpliwie; ale ma i swoich śmiertelnych wrogów, grupę Konowalca. Tego pociągnięcia politycznego on bez odpowiedzi nie pozostawi i nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć **wzmożenie akcji terorystycznej z jego strony.** Z tem się będą musieli liczyć rząd, społeczeństwo polskie i społeczeństwo ukraińskie, które poszło na porozumienie. W interesie wszystkich tych czynników, leży przeciwdziałanie takim aktom zgodnie i skutecznie. Oby to się tylko udało.

Drugie pociągnięcie p. ministra Kościałkowskiego i spowodowanie **secesji działaczy dawnego Wyzwolenia ze Stronnictwa Ludowego,** jest niewątpliwie poważnem zaszachowaniem opozycji, ale oceniane już różnie. W kołach kierowniczych podobno nie podziela się entuzjastycznego nastawienia prasy sanacyjnej z tego powodu, a samą rzecz określa się tylko jako udaną dywersję. I zdaje się, że na tem określeniu możemy poprzestać. Nikt nie łudzi się co do tego, że ci z pośród secesjonistów, którzy wejdą do przyszłego Sejmu i Senatu, będą mieli jakieś znaczenie liczbowe lub osobiste, — nikt nie oddaje się nadziejom, że Ci panowie potrafią zmienić nastroje w terenie i walczyć skutecznie wraz z sanacją o dusze chłopska przeciw Sronnictwu Ludowemu. Ale jakiej rzeczy zaprzeczyć się nie da: o samem Stronnictwie Ludowem świadczy możność zaistnienia takiej secesji ujemnie. Co to za ideowe stronnictwo, jaka jego spoistość, jaka więź programowa, jaka dyscyplina? Secesjoniści opowiadają teraz, że w czasie Kongresu znalazły się środki finansowe, pozwalające na zwrot kosztów podróży dla delegatów prowincjonalnych, a było ich kilkuset i koszta były znaczne. Przecież te pieniądze nie pochodziły ze składek, bo te mogą wystarczyć najwyżej na opędzenie kosztów biura stołecznego i już na „Zielony Sztadar" nie wystarczy. Secesjoniści rzucają na temat źródeł tych funduszów różne insynuacje...

Pozostałe stronnictwa opozycyjne trzymają się ostro; i P. P. S. i Stron. Narodowe uparcie głoszą i praktykują bojkot. Tam odprysków — zdaje się — nie będzie; chodzi tylko o to, jaka będzie reakcja u dołu. Dziś przynajmniej w Warszawie można już zaobserwować **kompletne pustki w lokalach komisyj wyborczych;** ale nie zapominajmy, że to wakacje i urlopy.

W środę, t. j. dzisiaj nastąpi w całym kraju ustalenie kandydatów do Sejmu; więc cierpliwość publiczna nie będzie już wystawiona na długą próbę. Dziś już można o niektórych kandydatach mówić jako o przesądzonych. I tak **do Sejmu:** Premjer Sławek z Warszawy, minister Kościałkowski z Warszawy, min. Floyar-Rejchman z Białegostoku, viceminister Koc z Suwałk, vicemarszałek Car z Kielc, b. premjer Kozłowski ze Lwowa, b. minister Kwiatkowski z Rzeszowa, Podoski z Wilna, Andrzej Ziembicki (z Lewiatana) w Warszawie na Pradze, Miedziński z Lubelskiego.

**Do Senatu:** — Z Warszawy: ks. Zdzisław Lubomirski, Stefan Brun, b. sen. Evert. Z województwa warszawskiego: b. poseł Janusz ks. Radziwiłł. Z woj. lwowskiego: b. sen. Potworowski, b. sen. Makarewicz, b. poseł Byrka, b. wojew. Gołuchowski. Z lubelskiego: Kazimierz Fudakowski. Ze Stanisławowskiego: b. minister Aleksander Raczyński. Z Poznania: b. wojewoda Bniński. Z Wilna: generał Żaligowski.

Największe zdziwienie budzi w Warszawie **kandydatura p. Prystorowej do Sejmu z Wilna,** gdy równocześnie jej mąż kandyduje z tegoż województwa do Senatu, jako przyszły jego marszałek.

Wasz.

### TRAGICZNA ŚMIERĆ ZNANEGO SPORTOWCA.

**Poznań,** 13. 8. (PAT.) W poniedziałek zginął wskutek tragicznego wypadku jeden z czołowych zapaśników „Sokoła" poznańskiego i doskonały pływak, Tadeusz Grajewski. Śp. Grajewski kąpał się w Warcie i z wysokiego brzegu wykonywał skoki t. zw. „Jaskółką" Podczas jednego z tych skoków uderzył głową o kamień i poniósł śmierć na miejscu.

### STAN BEZROBOCIA.

**Warszawa,** 13. 8. (Telef.) Na 10 sierpnia liczba bezrobotnych wynosiła 294.940, spadła zatem o 10.180.



# Insygnia orderu Białego Orła dla Prezydenta Finlandji.

**Helsinki.** (PAT). W poniedziałek Prezydent Republiki Svinhufvud przyjął na audjencji min. Becka, **który wręczył Prezydentowi insygnia Orderu Białego Orła.** Następnie Prezydent Svinhufvud przyjmował min. Becka śniadaniem.

W związku z otrzymaniem insygnij orderu Orła Białego, Prezydent Finlandji Svinhufvud wystosował do Prezydenta R. P. następującą depeszę: „Racz Wasza Ekscelencjo przyjąć wyrazy mego szczerego podziękowania za nadane mi wysokie odznaczenie, **które** uważam za dowód życzliwości Waszej Ekscelencji dla mojej ojczyzny, oraz **dowód dobrych stosunków** przyjaźni, istniejących **pomiędzy Polską i Finlandją.** Prezydent Finlandji Svinhufvud".

Ministrowie Hackzell i Beck udzielili przedstawicielom prasy finladzkiej i polskiej wywiadów, które w treści swej pokrywają się z niżej przytoczonym komunikatem urzędowym.

# Między Finlandją a Polską

## niema żadnych sprzeczności.

**Helsingfors,** (PAT.) Na zakończenie rozmów, przeprowadzonych przez min. Becka, ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy:

„Podczas wizyty w Finlandji polskiego ministra spraw zagranicznych p. płk. Becka, między nim a finlandzkim ministrem spraw zagranicznych p. Hackzellem odbyły się w dniu wczorajszym i dzisiejszym rozmowy, **dotyczące zarówno ogónej sytuacji międzynarodowej, jak i stosunków między obu krajami.** W związku z pierwszą z wymienionych części rozmów, stwierdzono, że pozycje obu krajów na tle obecnej sytuacji międzynarodowej mogą być uważane **za całkowicie zadawalające.**

W dziedzinie wzajemnych stosunków między obu krajami stwierdzono w pierwszym rzędzie, że **niema między niemi żadnych sprzeczności,** tak obecnie, jak i w przyszłości, czy to z tytułu interesów, czy też położenia, — że kontynuowanie i rozwijanie nadal przyjaźni między obu narodami **jest zapewnione i naturalne.** Rozmowy wykazały całkowitą zgodność co do tego, że rozwijanie nadal przyjaznych stosunków między obu krajami odbywać się **może najpomyślniej w związku z wymianą gospodarczą oraz kulturalną,** przyczem skonstatowano jednocześnie, że historyczna przeszłość i oparta na niej sytuacja kulturalna i geograficzna obydwu krajów obok wielu wspólnych interesów wyznacza każdemu z nich **własną pozycję wśród krajów, położonych nad Bałtykiem.** W rozmowach podkreślono, że **należy zmierzać do pełnych zaufania stosunków z wszystkimi sąsiadami.**

### DEKORACJA PREMJERA FINLANDZKIEGO.

**Helsingfors,** (PAT.) Min. Beck udekorował premjera Kivimaeki wielką wstęgą orderu **Polonia Restituta.**

### WYJAZD MIN. BECKA.

**Helsingfors,** 13. 8. (PAT.) W nocy p. min. Beck wraz z towarzyszącemi mu osobami opuścił Helsingfors na statku „Cieszyn", żegnany na przystani przez min. Hackzella, członków rządu, oraz przez szereg osobistości świata politycznego Finlandji.

**Helsingfors,** 13. 8. (PAT.) Opuszczając Finlandję min. Beck wystosował do min. Hackzella depeszę, dziękując mu oraz rządowi za serdeczne przyjęcie.

# Przed konferencją trzech mocarstw.

**Paryż,** 13. 8. (PAT). Min. Eden, przybywający dziś wieczorem do Paryża i delegat włoski baron Aloisi, który przybyć ma jutro rano, odbędą z premjerem Lavalem narady przed rozpoczęciem wyznaczonej na piątek konferencji trzech mocarstw. Narady te jak donosi agencja Havasa, pozwolą zapoznać się w głównych zarysach z tezami wysuwanemi **przez obie strony i zastanowić się nad metodami dalszej pracy.** Prawdopodobnie po odbytem w piątek pierwszem posiedzeniu plenarnem konferencja prowadzona będzie dalej raczej w formie prywatnych rozmów aż do posiedzenia końcowego, na którem zesumowane będą osiągnięte rezultaty. Obecnie jest trudno przewidzieć **jak długo będzie trwała konferencja.** Akcja przedstawiciela Francji mieć będzie przedewszystkiem charakter **pojednawczy** i ożywiona będzie pragnieniem doprowadzenia w całkowitem porozumieniu z Anglją i Włochami, do układu możliwego do przyjęcia dla Abisynji, który **przywróciłby normalne** stosunki między Rzymem a Addis-Abeba.

# Wszyscy afrykanie sympatyzują z Abisynją.

**Capetown,** 13. 8. (PAT.) Zastępca premjera Republiki Południowo-Afrykańskiej gen. Smuts w rozmowie z przedstawicielami prasy dał wyraz obawom o sytuację, która powstanie, gdy **Włochy rozpoczną wojnę z Abisynją.** Wielki zatarg w Afryce — mówił gen. Smuts — **musi odbić się na Sudanie i Egipcie.** Wkroczenie wojsk włoskich do Abisynji wywoła pozatem oddźwięk w całej Afryce. Wszyscy bowiem Afrykanie **sympatyzują z Abisynją.** Cały system cywilizacji **będzie wstrząśnięty,** o ile Liga Narodów w tym krytycznym **momencie zawiedzie** oczekiwania. Przyszłość **zależy od** współpracy W. Brytanji i Francji. **Chodzi o to,** czy obecnie ta współpraca może być **istotna.** Sankcje gospodarcze nie mogłyby być **zastosowane wobec braku jednomyślności wśród mocarstw.** Niewątpliwie — kończy gen. Smuts — Włochy swemi samolotami i atakiem gazowym **zdołają zwyciężyć Abisynję w pierwszem natarciu,** ale co innego odnieść zwycięstwo, a co innego opanować kraj.

# Na kanale Sueskim panuje ożywiony ruch.

**Londyn,** 13. 8. (PAT). „Times" donosi z Aleksandrji o wzmożonym ruchu transportowców włoskich przez kanał Suezki do Erytrei. Na greckich okrętach przewożone są wielkie transporty bydła, samochodów i łodzi motorowych. Większość transportów przechodzi nocą, przyczem statki płyną w znacznem oddaleniu od miasta. Dotyczy to zwłaszcza statków wiozących do ojczyzny chorych **żołnierzy.** Liczba żołnierzy, którzy zapadli na **malarję,** dysenterję i tyfus i których odesłano **do kraju. wynosi około 5000 ludzi.**

Oddziały tubylcze z Somali i Erytrei wysyłane są do Trypolisu, na ich miejsce **zaś** przychodzą oddziały trypolitańskie.

# O czem piszą inni?..

## „Czas“ prorokiem.

W artykle p. t.: „Kto wejdzie z Krakowa do Sejmu“, — podaje „Czas“ już gotową (!) listę kandydatur poselskich z Krakowa.

„Notując w kolejności alfabetycznej mówi się — pisze „Czas“ — o następujących nazwiskach: Dr. Konstanty Grzybowski. adwokat, Dr. Jahoda - Żółtowski, prezes Izby Rzemieślniczej. Prof. Bolesław Pochmarski, poseł Starzak wiceprezes Zarządu Głównego Związku Legjonistów i Anna Sowówna — wizytatorka“.

Nadto jeszcze żyd: albo Spira. albo Thon... Jest to bardzo dziwne, jeśli zważymy, że według ustawy. wyborczej prawo desygnowania kandydatur przysługuje wyłącznie kolegjom wyborczym. a te zbiorą się dopiero 14 b. m. Nie przypuszczając. by ktoś śmiał pogwałcić ustawę wyborczą przez ustalanie listy kandydatów przed zebraniem się kolegjum wyborczego. wolimy przyjąć. że redakcja „Czasu“ ma dar prorokowania. Pogratulować!

Równocześnie bratni organ „Czasu“, bo „Słowo“ wileńskie potępia tych, którzy mówią, że kandydatury są już ustalone „z góry“.

„Wersje te — pisze — zupełnie bezpodstawne (!), idą wręcz rozbieżnie z właściwemi intencjami czy to rządu, czy też sfer kierujących dawniejszym Klubem Sejmowym BBWR.“.

Niech p. Mackiewicz zaglądnie do „Czasu“, a przekona się, że te wersje nie są tak znów „zupełnie bezpodstawne“.

## „Sejm Gospodarczy“

W konserwatywnym „Dzienniku Poznańskim“ zapewnia p. Br. Sikorski (podobno kandydat do Sejmu z ramienia kupiectwa):

„O ile pierwszy Sejm. nazwany Sejmem Ustawodawczym, wznosił zręby prawne, to przyszły Sejm będzie się musiał przedewszystkiem zająć uporządkowaniem spraw gospodarczych w państwie. Stąd też słusznie coraz to więcej mówi się o Sejmie Gospodarczym, do którego w miejsce osób o wyłącznie partyjno-politycznem nastawieniu wejdą w pierwszej linji znawcy spraw gospodarczych“.

Prawdziwość tego twierdzenia łatwo ocenić przez zwrócenie uwagi na listę krakowskich kandydatów podaną przez „Czas“. Niema na niej ani jednego „znawcy spraw gospodarczych“. Więc poco bałamucić?

## Bojko żegna się z chłopami!.

„Wiek Nowy“ (Lwów) drukuje list otwarty p. Jakóba Bojki w którym ten popularny ongiś przywódca ludowy żegna się z chłopami... P. Bojko rzewnie wspomina swoją przeszłość.

„Żaden chłop w Polsce — pisze — nie miał tego szczęścia, co ja ubogi sługa, któremu Pan Bóg tak sprawił, że się na nim spełniły słowa psalmisty Pańskiego, które cały katolicki świat śpiewa na nieszporach: „On ubogiego z gnoju wyprowadzi i z książętami na krześle posadzi“.

„Wiek Nowy“ zapewnia, że w dalszym ciągu listu p. Bojko chwali p. Stapińskiego, a gani p. Witosa. List swój kończy p. Bojko:

„Ja sponiewierany starzec, usuwam się w kąt swej budki, dziękując za wszystko: zwolennikom i opozycji. Życząc zgody braciom dąbrowiakom, żegnam się z nimi, a tylko proszę, gdy się dowiedzą, żem umarł, by zmówili „Zdrowaśkę“ za mą biedną umiętoloną i grzeszną duszę“.

Dla wyjaśnienia dodać należy, że p. Bojko zaczął obecnie 79 rok życia.

## „Baba z wozu ..“

B. prezes parlamentarnego Klubu Ludowego. i b. wyzwoleniec. p. M. Róg. tłumaczy w „Kurjerze Porannym“. dlaczego wystąpił z „grupy Piasta“? Jest to o tyle nie ściśle, że p. Róg należał nie do Piasta. lecz do Stron. Ludowego... Przedewszystkiem zapewnia p. Róg, że wystąpił ze Stron. Ludowego nie „dla mandatu“, ale jest znamienne, że nie zaprzecza pogłoskom, iż chce kandydować. Co do przyczyn zaś wystąpienia b. wyzwoleńców, to winą za to obarcza grupę „Piasta“.

„W zjednoczonem formalnie Stronnictwie Ludowem nie nastąpiło niestety — pisze p. Róg — faktyczne zjednoczenie trzech dawnych grup. Jesteśmy temu wszyscy winni. Każda grupa żyła dalej swojem własnem życiem, a szczególniej grupa „Piasta“ strzegła zazdrośnie swoich terenów, to jest Małopolski i Poznańskiego. Kierownictwo grupy „Piasta“, nie w parlamencie, ale w kraju, miało jeden jedyny cel: za wszelką cenę dorwać się do władzy! Co dalej, co potem, jakie zadania należy wykonać i jak je wykonywać, to wszystko było drugorzędne. Z kim iść? Z każdym, kto dopomoże do zdobycia władzy. Grupa „Piasta“ i jej główni, faktyczni kierownicy nie prowadzili nigdy i nie prowadzą w masach żadnej pracy oświatowej i kulturalnej, poruszali masy ludowe wiejskie tylko w czasie wyborów lub demonstracyj politycznych.

Metod swoich dawnych nie zmienili w zjednoczonem stronnictwie.

W swojem piśmie „Piast“ oddawna prowadzą swoją własną politykę grupową. Bojkot wyborów do Izb ustawodawczych niektórzy z nich propagowali już dawno, nawet na ten wypadek, gdyby pozostała stara ordynacja wyborcza. Kierownicy „Piasta“ są zdania, że gdy ich w Sejmie niema, to Sejm nie posiada dla chłopów żadnego znaczenia.

Czy mieliśmy dalej z nimi iść i łudzić chłopów, że jutro, a najdalej pojutrze zdobędziemy władzę? Od iluż to lat likwidujemy obecny system rządów, a po każdem naszem zwycięstwie jest coraz gorzej“.

„Baba z wozu, koniom lżej“, — mogą powiedzieć dziś piastowcy o secesji p. Roga.

# Ks. Biskup Łosiński wobec Austrji.

## Wspomnienie z czasów okupacji wojennej...

Otrzymaliśmy następujące uwagi, które warto zestawić z obecną nagonką na „niepatrjotycznego“ Biskupa kieleckiego. — Uw. Red. „Głosu Narodu“.

W czasie, kiedy ks. biskupa Łosińskiego spotyka tyle przykrości ze strony pewnej części polskiego społeczeństwa, uważam za mą powinność podać do wiadomości publicznej pewien szczegół z życia tego znakomitego i wielkodusznego Biskupa.

Było to w roku 1915. w czasie wojny światowej. Wojska państw centralnych po podjęciu ofenzywy „majowej“ przełamawszy front wojsk rosyjskich pod Gorlicami coraz dalej wstecz odrzucały ustępującą armję rosyjską. Miasto Kielce wraz z całym szmatem kraju aż po Piotrków zajęły wówczas w myśl porozumienia austrjacko-niemieckiego wojska austro-węgierskie. W Kielcach samych rozmieszczono dowództwo etapów tej armji oraz naczelne organy tymczasowej wojskowej administracji politycznej tego odcinka.

Jakoś z końcem lipca czy z początkiem sierpnia zjechał do Kielc austrjacki następca tronu (późniejszy cesarz) **arcyksiążę Karol Franciszek Józef,** celem dokonania inspekcji wojsk tu stacjonowanych oraz zwiedzenia miasta i okolicznego kraju. Następcy tronu towarzyszyła liczna świta wojskowa, w której znalazł się też piszący te słowa, jako oficer ordynansowy cesarzewicza.

Po dokonaniu inspekcji wojskowej, arcyksiążę Karol wyraził **życzenie odwiedzenia katedry kieleckiej,** celem złożenia modłów dziękczynnych za osiągnięte zwycięstwo armji austro-węgierskiej. — O swym zamiarze polecił uwiadomić biskupa kieleckiego, którym był właśnie ks. Łosiński. Ceremonjał hiszpański obowiązujący na dworze wiedeńskim przewidywał dla członków panującej rodziny Habsburgów, jako dynastji katolickiej, której Głowa panująca nosiła tytuł „króla apostolskiego“, **uroczyste przyjęcie u progu danej świątyni katolickiej przez danego zwierzchnika kościelnego.** W wypadku, o którym mowa, wypadało więc według tego ceremonjału, by ks. biskup Łosiński u bram katedry kieleckiej oczekiwał następcę tronu z wodą święconą i kropidłem i by go potem wprowadził w licznej asyście do wnętrza katedry.

Ks. biskup Łosiński tego jednak nie uczynił, do katedry nie przybył, a ten swój krok usprawiedliwił **chwilową** niedyspozycją. To zachowanie się biskupa bardzo dotknęło arcyksięcia — następcę tronu. Uważał on niejawienie się ks. biskupa za demonstrację polityczną polskiego duszpasterza przeciw swej osobie, jako reprezentanta wojska i władz okupantów austrjackich. — W postępowaniu ks. biskupa Łosińskiego dopatrywał się następca tronu symbolicznego nastawienia całej ludności królestwa polskiego do Austrji i jej wojskowych postulatów. W czasie późniejszym, gdy omawiano sprawy polskie, fakt ten na niekorzyść Polaków często jeszcze arcyksiążę przytaczał. — A mimo to nikt jawnie nie wystąpił z zarzutami przeciw biskupowi.

Aby należycie ocenić hart duszy tego polskiego biskupa i jego odwagę, trzeba sobie uprzytomnić wszechwładzę i bezceremonjalność w postępowaniu ówczesnych władz wojskowo-okupanckich, które wszystko osądzały i oceniały pod kątem widzenia celowości dla działań wojennych!

Sądzę, że podając ten suchy fakt z minionych dni, zmniejszę nieco brzemię rozczarowań i goryczy, które Ks. Biskup Łosiński niezasłużenie dziś dźwigać musi przy obojętności znacznej części katolickiego społeczeństwa.

Supranówka, sierpień 1935.

S. PSARSKI.



# Hitler po stronie neopogan.

Pisząc niedawno o początkach „walki kulturalnej“ z katolicyzmem w Niemczech wyraziliśmy chęć poznania poglądu samego Hitlera na tę sprawę. Walkę tę bowiem prowadzą dotąd subalterni: Goering, Goebbels, Frick, Ley, Lutze, zapewne nie bez wiedzy „Führera“, ale dla jasności obrazu trzeba było, by on sam otwarcie wypowiedział swoje zdanie o tej nowej walce III Rzeszy, by w sposób jasny i niedwuznaczny albo zdezawuował swoich oficerów, albo też się z nimi zsolidaryzował. Sytuacja w takich momentach winna być jasna a w tym wypadku jasna nie była. Im głośniej i im bezwzględniej wojował neopoganizm, tem częściej zadawał sobie świat pytanie: — co właściwie Hitler myśli?

Wreszcie otrzymaliśmy odpowiedź na to pytanie. Hitler powiedział w Rosenheim (w Bawarji), co sądzi nie tylko już o samej „walce kulturnej“ z katolicyzmem, ale i o religji wogóle. Najważniejsze szczegóły z tej sensacyjnej mowy podaliśmy wczoraj w dziale depesz. Dziś trzeba wydobyć z niej właściwą myśl „Wodza“ III. Rzeszy.

**„POLITYCZNY“ KATOLICYZM.** — W Rosenheim rozprawił się Hitler z „politycznym katolicyzmem“. Nie on pierwszy... Robi to już oddawna Frick i Rosenberg. Jest to kampanja nieszczerości i obłudy. Albowiem nie jest prawdą, by katolicyzm w Niemczech miał jakieś partyjno-polityczne cele. Dobrowolnie rozwiązał wszystkie swoje polityczne organizacje (centrum i bawarską partję ludową), swoje zawodowe i gospodarcze stowarzyszenia (Christliche Gewerkschaffen), by nawet pozoru uniknąć, że nie chce współpracować z III Rzeszą. Tego zaś, czego nie zlikwidował katolicyzm sam, zniszczył mu Hitler (jak bogatą, sportową organizację młodzieży „Jugendkraft“). W rezultacie został katolicyzm z samemi religijno - wychowawczemi organizacjami „Akcji Katolickiej“. Nawet jednak te ustępstwa katolicyzmu nie zadowoliły Hitlera. Nawet te ideowo-wychowawcze stowarzyszenia „Akcji Katolickiej“ zasłużyły sobie na zarzut uprawiania „politycznego katolicyzmu“.

Oczywiście! W „państwie totalnem“ niema miejsca dla katolicyzmu. Kto chce w niem żyć, musi wpierw popełnić samobójstwo. Największy paradoks staje się twardą prawdą. Tylko niech neopoganie nie zaciemniają jej zarzutem „politykowania“ stawianym pod adresem katolicyzmu. Nikt im bowiem nie uwierzy, by walka z ustawą sterylizacyjną lub z bluźnierstwami Rosenberga była walką polityczną. Jest bowiem walką o dogmatyczne założenia chrześcijaństwa, o jego istotną treść, o jego filozofję.

Tej nieszczerości nie ustrzegł się w Rosenheim i Hitler. A na podkreślenie zasługuje, że zaaprobował nie tylko walkę prowadzoną z katolicyzmem przez pp. Rosenbergów i Goebbelsów, ale i metody. które stosują, jak — zarzut uprawiania polityki przez Kościół.

Znaczy to że walka „kulturna“ nie osłabnie w Niemczech, i że prowadzona będzie dalej w sposób obłudny, jak dotąd, pod pozorem, że chodzi o „polityczny“ ruch.

**BÓG I POWODZENIE.** — Hitler nie poprzestał na zsolidaryzowaniu się z neopoganizmem. Po raz — zdaje się — pierwszy sformował pojęcie istoty religji, Boga...

zwrócił się przeciw tym, ktorzy

„sądzą iż na wieczne czasy wydzierżawili błogosławieństwo „niebios“.

więc przeciw Kościołowi. jako instytucji religijnej, a nadto z bluźnierczą przechwałką człowieka. który chwilowy sukces bierze za trwałe powodzenie, pytał:

„czy byłoby możliwe. byśmy mieli siłę bez błogosławieństwa“ (niebios)?

Przeziera z tych słów niebotyczna pycha. Trzeba bowiem szczególnej zarozumiałości, by powodzenie osiągnięte przez eksterminacyjną walkę, pełną gwałtów i grabieży, utożsamiać z „błogosławieństwem niebios“...

Jakże bowiem inaczej określić tę złośliwość. która Boga ściąga na poziom ludzkich rozgrywek, niejako poklepuje Go po ramieniu, i bezkrytycznym słuchaczom oświadcza: **widzicie, oto i Boga mamy za sobą, skoro mamy siłę**

Jest to niezmiernie rzadkie zjawisko, by rządzący, by kierownik państwa tak odzywał się o Bogu i o religji. Podobno Neron drżał na wspomnienie Jowisza. Krasiński w „spowiedzi Napoleona“ każe temu bohaterowi tysiąca bitew, którego nazwano „bogiem wojny“, kajać się w prochu i pokucie przed Najwyższym Majestatem. Iwan Groźny własnoręcznie ścinał głowy, ale woził ze sobą diaka, który mu psalmy pokutne śpiewał. Nie są to oczywiście wzory do naśladowania. Ale tylko ilustracje starej prawdy psychologicznej, że najwięksi mocarze mieli w pewnych chwilach świadomość swej słabości, a najwięksi okrutnicy przynajmniej czasem kajali się w poczuciu swej winy. Odbija od nich samotny Hitler, rzucając słowa: kto ma siłę, ma i Boga po swej stronie!

**NIEMIECKA MYŚL FILOZOFICZNA.** — Lecz, nie dziwmy się!... Jeszcze przed 80 laty powiedział Hello, że „niemiecka myśl filozoficzna jest ateizmem“.

Hitler jest spadkobiercą Kanta, który twierdził, że Bóg jest postulatem tylko „praktycznego“ nie „czystego“; rozumu. Jest spadkobiercą myśli Hegla dla którego Absolut, Bóstwo, realizuje się w państwie, więc w jego władcy. Jest spadkobiercą Nietzschego, który zrobił odkrycie, że „stary Bóg umarł“.

Niemiecka psychologja, przesycona pychą i butą, była zawsze gruntem podatnym pod ateizm, czy to w formie agnostycyzmu (Kant), czy materjalizmu (Feuer bach) czy monizmu (Haeckel). Hitler wyrasta prosto z tej gleby.

Dlatego, że nie wie, iż wszystkie podobnie niebotyczne wybuchy pychy były karane przez te „niebiosa“, z których sobie pokpiwa, upadkiem. Ludziom nie znającym historji jest lżej w życiu. Brną śmiało w manowce, lub pną się na szczyty, lekceważąc przeszkody. Ale tylko do czasu. Strzała zdradziecka Parta położyła kres życiu dumnego cesarza Julijana, a zbyt obfity deszcz pod Watterleo strącił Napoleona z tronu „cesarza Francuzów“. Powodzenie nie zawsze jest „błogosławieństwem niebios“. A siła nie zawsze chroni od upadku.

W. Z.

## Na ziemiach Rzeczposp.

### Dworzec Centralny w Warszawie a komunikacja miejska.

Z chwilą ukończenia przebudowy stacji Warszawa Główna, **zostanie utworzony** obszerny plac przydworcowy. **Na północ od** nowego dworca **będzie stacja dworcowa** tramwajów i autobusów miejskich. Plan przebudowy przewiduje **dostęp do dworca ze wszystkich dzielnic miasta.** W wyniku dalszej przebudowy stacji Warszawa Główna górny poziom tej stacji zostanie skasowany zaś wybudowanie nowego dworca pozwoli na rozebranie dworca czasowego. Wówczas nastąpi zrealizowanie **nowej arterji komunikacyjnej.**

### Prosi starostę o zwolnienie go od kary za defraudację.

Na sesji wyjazdowej lubelskiego Sądu Okręgowego w Janowie Lubelskim, toczył się bardzo ciekawy proces przeciwko Gębali, sołtysowi wsi Wierzchowiska, a zarazem prezesowi koła gminnego BBWR., który zdefraudował **2.500 zł.** W wyniku rozprawy Gębalę **skazano na 5 lat więzienia i utratę praw przez lat 8.**

Na uwagę zasługuje list defraudanta wysłany do starosty powiatowego, w którym między innemi pisze: „Z uwagi na to, że zajmuję wiele stanowisk i godności w organizacjach, iż pociągnięcie mnie do odpowiedzialności za biłoby mnie w opinji ludności, wśród której całe życie mam spędzić, że pieniędzy użyłem chwilowo na spłatę siostry i że dłużnicy nie oddają mi moich własnych. **zobowiązuje się wpłacić sumy brakujące do kasy gminnej i proszę pana starostę o zwolnienie mnie od kary za defraudację pieniędzy podatkowych i utrzymanie mej dobrej opinji we wsi“.**

—:000:—

**KTO MOŻE BYĆ PRZYJĘTY DO WYŻSZEGO KATOLICKIEGO STUDJUM SPOŁECZNEGO?** Wyższe Katolickie Studjum Społeczne — jedyna tego typu szkoła w Polsce — ma za zadanie teoretyczne i praktyczne wykształcenie oraz wychowanie w oparciu o katolickie zasady i wskazania dobra państwa i narodu polskiego pracowników **do katolickiej akcji społeczno-opiekuńczej** i wychowawczej. Program. który w bież. roku zostanie trochę przedłużony. obejmuje zarówno przedmioty teoretyczne, jak praktyczne. Na Wyższe Katolickie Studjum Społeczne mogą być przyjęte osoby ze świadectwem dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej, pierwszeństwo mają kandydaci z dłuższą praktyką społeczną. Przy zgłoszeniu załączać należy: dokument urodzenia, własnoręcznie napisany życiorys. oraz polecenie ks. proboszcza lub ks. prefekta wzgl. innej wiarogodnej osoby, zajmującej poważne stanowisko w życiu społecznem. Wszelkich informacyj udziela oraz prospekty wysyła: Sekretarjat WKSS w Poznaniu, ul. Podgórna 12b (tel. 15.14) za nadesłaniem 1.15 zł. (KAP.)

**NIE RATOWANO TONĄCEGO CZŁOWIEKA..**
Przed sądem apelacyjnym w Wilnie toczył się proces przeciwko Józewskiemu i Andrzejewskiemu, którzy będąc świadkami tonięcia niejakiego Sznajdra, nie ratowali go, gdyż ten był żydem. Nieludzkim młodzieńcom wytoczono proces; sprawa znalazła się w sądzie okręgowym. a następnie apelacyjnym, który ukarał każdego z nich jednorocznym więzieniem,

**NOWY POSEŁ RUMUŃSKI W WARSZAWIE.**
**Warszawa, 12. 8** .(Telef.) Posłem rumuńskim w Warszawie w miejsce p. Cadere, przeniesionego do Brazylji, będzie mianowany p. **Vascianu**, ostatnio poseł rumuński w Hadze. Nowy poseł uważany jest w kołach dyplomatycznych za **specjalnego męża zaufania** ministra spraw zagranicznych.

**KRADZIEŻ 20 TYS. ZŁ.** W nocy na niedzielę skradziono w pociągu między Krakowem i Ostrowem Wlkp. emerytowanemu komisarzowi policji państwowej **J. Wąsowiczowi z Krakowa 20.000 zł.** gotówką. P. Wąsowicz jechał z Krakowa do Poznania nocnym pociągiem i wiózł pieniądze w tece skórzanej. Kradzież zauważył p. Wąsowicz na krótko przed Ostrowem. Śledztwo w toku.

—oo—

## W kilku zdaniach.

— W Mikołowie na Śląsku, **wpadła pod** ciężarowy samochód 5-letnia Jureczkówna, **ponosząc śmierć na miejscu.** Na szofera rzucił się tłum, chcąc go zlinczować, dzięki jednak policji został uratowany. Jak się okazało, winę ponoszą rodzice, pozostawiając dziecko bez opieki.

— W Warszawie **wypadła z 5-go piętra** służąca Geja, ponosząc śmierć. — Przyczyną śmierci — nieostrożność przy myciu okien.

— Dwaj Warszawianie za niezdjęcie czapek podczas grania przez orkiestrę hymnu narodowego zostali ukarani administracyjnie.

— Prasa lwowska donosi. iż w ostatnich dniach w okolicach Lwowa zdarzyły się **dwa samobójstwa gospodarzy**, którzy targnęli się na swoje życie z powodu braku pracy i głodu.

— W katastrofie autobusu, który w Kairze wpadł do kanału — **utonęło 20 osób.**

# Pokazujemy Polskę obcym turystom.

**Około 90.000 cudzoziemców** przewija **się rocznie przez Polskę**, ale turystów wśród **nich jest niewielu.** Przyjeżdżają do nas **najliczniej Niemcy**, bądź w interesach, bądź na **wycieczki**, **zwłaszcza** ze Śląska w Beskidy, i w Tatry, przyjeżdżają wszelkie narody europejskie, amerykańskie i egzotyczne, najczęściej jednak w celach handlowych. — Zwiedzanie Polski jeszcze nie stało się zwyczajem innych narodów, ani też modą wśród poszukujących wrażeń światowców, nasze zaś urządzenia, drogi, hotele, **nie są dostatecznie przygotowane do potrzeb większego ruchu turystycznego z zagranicy.**

Mimo to z roku na rok powoli **wzrasta liczba obcych gości, przybywających w celach turystycznych.** Zainteresowanie Polską rozszerza się — z przyczyn ogólnych i z powodu pewnego uroku nowości, jaki otacza „egzotykę“ polską. Pozatem działa na zagranicę nasza propaganda i celowa akcja przyciągania cudzoziemskich turystów.

Pewna młoda i miła przewodniczka turystów po Warszawie dzieli ich na takich którzy nic nie wiedzą o Polsce i takich, którzy wiedzą „coś niecoś“. Ci ostatni — to **Europa.** W każdym razie o Polsce turyści ci słyszeli, choćby w związku z historją, kulturą i polityką europejską wogóle. Zresztą wśród ludzi wykształconych lub uczonych, przybywających na kongresy, zdarzają się specjaliści, którzy doskonale opanowali różne gałęzie wiedzy o Polsce. Oprowadzając tego typu turystów po Warszawie, Krakowie, Wilnie, można nawiązywać do historji, do sztuki, do kultury europejskiej, można porozumiewać się stosunkowo łatwo.

Ale z przybyszami z za **Oceanu** — z Amerykanami — trudno jest znaleść wspólny język, bo turyści ci przybywają z zupełnie różną od europejskiej mentalnością — i bez pojęcia o podstawowych wiadomościach z historji, ze sztuki, nietylko polskiej, ale europejskiej. Bywają wyjątki — mamy bowiem wypróbowanych przyjaciół w Ameryce — lecz tych do przeciętnych turystów zaliczyć się nie da.

Pokazywać Polskę turystom obcym nie jest łatwo. Już sama stolica nastręcza dużo trudności — dla Polaków jest kochanem, wzruszającem, ze względów patrjotycznych, i ruchliwem miastem — te wszystkie cechy nic cudzoziemca nie obchodzą, a położenie, zabytki. galerje sztuki osobliwości warszawskie — z małemi wyjątkami — nie są bardzo interesujące w porównaniu z innemi miastami Europy, mniej ciekawe, niż Kraków, Wilno, Lwów. I zarówno w Warszawie, jak w całej Polsce są duże trudności Z umieszczaniem Turystów w hotelach — drogich i marnych — i przewożeniem ich z miejsca na miejsce. Toteż tylko niektóre miejscowości, niektóre tylko szlaki mogą być uczęszczane przez wycieczki zagranicznych turystów.

Utarły się też już pewne standartowe tury dla różnego typu wycieczek. które w trzy dni, tydzień, dwa tygodnie. niekiedy zwiedzić chcą Polskę. Prócz miast. Warszawy, Krakowa. czasem Lwowa, Wilna, Poznania; wchodzą w rachubę Gdynia i Katowice dla jednych, Białowieża i Huculszczyzna dla innych, często Zakopane, Tatry i Pieniny. W Warszawie opracowano schemat zwiedzania stolicy w ciągu pół dnia, dnia i nawet 3 i pół **godziny.**

Cudzoziemcy w Warszawie zachwycają się Łazienkami, Starem Miastem. Wilanowem. Europejscy goście oceniają wartość zabytkową, artystyczną i historyczną naszej kultury. Ludziom z Nowego Świata imponuje każda cegła, która liczy sobie parę set lat istnienia, stare mury. autografy sławnych ludzi, szczególnie też lubią Amerykanie anegdotyczne komentarze o zabytkach, opowiastki o królach — cecha demokratycznego wychowania. Każdemu z turystów zaś jest miło, gdy zobaczy coś, co ma związek z jego krajem. Dlatego Amerykanie w Warszawie powinni zobaczyć gmach YMCA i pomnik pułkownika House'a, Francuzi — pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, tablicę z sercem Chopina w kościele św. Krzyża, Włosi — cmentarz włoskich kombatantów na Bielanach itp.

Dla turystów, okazujących różne zamiłowania, wybiera się objekty odpowiednie: sportowcom pokazuje się gmach i urządzenia CIWF-u (Centralny Inst. Wychowania Fizycznego), społecznikom — Szkołę Pielęgniarek i Instytut Higjeny. studentom — Domy akademickie, miłośnikom sztuki — kościoły krakowskie, wileńskie i parę muzeów. Lubujących się w sztuce ludowej Anglików, czasami Amerykanów, trzeba wozić do Łowicza, do Zakopanego; na Huculszczyznę.

Na pamiątkę pobytu w Polsce zabierają sobie turyści różne drobne przedmioty. — Amerykanie kupują sobie przedewszystkiem pamiątki zakopiańskie, rzeźby, hafty ludowe, poleskie, koronki. Ale nieraz dają się nabrać na tandetę w rozpanoszonych u nas sklepikach z pseudo-ludową „sztuką“. Zato Francuzi nie dają się złowić na nieartystyczne, lub niepotrzebne drobiazgi: kupują rzepolskie przsttk edkgco ioMaow mł 1234 czy solidne, użytkowe, bardzo chętnie płótna polskie, materjał modny a we Francji drogi, na kostjumy, pościel, obrusy; hafty. Japończycy i Anglicy zabierają z Polski lalki w strojach etnograficznych największe powodzenie mają Krakowianki. Dużo także idzie z turystami naszej barwnej ceramiki ludowej, popielniczki, dzbanki na kwiaty itp.

**J. KR.**



## Z całego świata.

### Międzynarodowy kongres katolickiej młodzieży robotniczej w Brukseli.

W dniach od 26 do 29 sierpnia odbędzie się w Brukseli na terenie wystawy międzynarodowej **„Tydziej Studjów“**, zorganizowany z okazji jubileuszowego kongresu organizacji katolickiej młodzieży robotniczej, znanej jako „J. O. C.“ (Jeunesse Ouvriere Catholique). — Kongres ten odbędzie się pod przewodnictwem **kardynała Van Roey,** arcybiskupa Malines i prymasa Belgji oraz nuncjusza apostolskiego Mgra **Micara.** Wezmą w nim udział członkowie episkopatu i liczne duchowieństwo, oraz delegacje „JOC“ z różnych krajów, jak również przedstawiciele rozmaitych organizacyj katolickich, wchodzących w skład Akcji katolickiej. (KAP.)

### Kongres Federacji Nauczycieli Chrześcijańskich w Belgji.

Jak donosi „La Libre Belgique“ odbędzie si w Brukseli w dniach od 15 do 18 sierpnia b. r. doroczny zjazd członków federacji nauczycieli chrześcijańskich w Belgji, istniejącej od r. 1914. Federacja ta, rozwijająca się znakomicie, liczy dziś **16.300 członków.** W skład tej organizacji wchodzi więcej aniżeli połowa nauczycielstwa szkół powszechnych w całej Belgji. Jest to największa organizacja nauczycieli w całym kraju, obejmująca najmniejsze nawet miasteczka i wioski na głuchej prowincji. „La Libre Belgique“ poświęca historji jej rozwoju i zasługom dłuższy artykuł. (KAP.)

### W jakich wagonach Francuzi wysyłają polskich reemigrantów.

W czasie przewożenia ostatniego transportu reemigrantów, który opuścił Paryż dn. 9 sierpnia, **wypadło z wagonu dziecko** robotnika polskiego St. Musiała, które po dłuższych poszukiwaniach **policja odnalazła przy torze kolejowym.** Dziecko odstawione do szpitala. gdzie dokonano trepanacji czaszki, **wkótce zmarło.** Należy nadmienić. że pociąg, wiozący transport reemigrantów, składał się **ze starych francuskich wagonów bezkorytarzowych**, a nieszczelnie zamykające się **drzwi nie dawały dostatecznego zabezpieczenia. Ze** względu właśnie na brak korytarza **rodzice nie mogli odrazu zawiadomić konwojenta o tragicznym wypadku.**

### Zapomniana miejscowość przez ludzi we... Francji.

Z wioski Verry we Francji położonej w górach. wśród olbrzymich lasów na pograniczu Szwajcarji. napisał niedawno tamtejszy wójt list do władz centralnych w Paryżu. W liście tym donosi. że od czterdziestu lat nikt nie zaglądnął do wsi. w urzędzie gminnym wisi portret ówczesnego prezydenta republiki Carnota. **mieszkańcy wsi nie widzieli jeszcze auta,** ani nie byli w kinotearze. nie przeprowadzano wcale poborów, nie ściągano żadnych za cały czas podatków. Wsi nie odwiedziła ani jedna osoba urzędowa. Cierpliwość mieszkańców wyczerpała się zupełnie. więc zmusili oni wójta do zażądania budowy drogi. którąby umożliwiła im nawiązanie **kontaktu ze światem cywilizowanym.**

### 85 operacyj na jednym pacjencie.

W Ameryce wszystko jest nadzwyczajne. Najnowszą sensacją N. Yorku jest 14-letni **Harold Pfleger.** który poddany został **85-ciu zabiegom operacyjnym** i pomimo to... wyzdrowiał. Chłopiec zapadł na ciężkie zapalenie kości. do którego dołączyło się jeszcze zatrucie krwi. W ciągu ośmiu miesięcy przymusowego pobytu małego pacjenta w szpitalu dokonano na nim 85 operacyj, a w tem amputacji prawej nogi. aż po kolano, oraz kilku transfuzyj krwi. Nic dziwnego, że dzienniki amerykańskie **przepełnione** są opisami choroby Pflegera i **fotografjami cudownie uleczonego.**

### Wielki fabrykant przemytnikiem jedwabiu

Agencja Rador donosi, że na **pokładzie** samolotu francuskiego, który wylądował w niedzielę w pobliżu Draganesti w Rumunji, policja wykryła **85 kg. jedwabiu.** Samolot ten pilotowany był przez właściciela wielkiej fabryki jedwabiu w Ljonie Debroutona, który jest zarazem prezesem towarzystwa żeglugi powietrznej w południowej Francji. Policja aresztowała Debroutona i dziennikarza rumuńskiego Plad Cocea jako zamieszanego w aferze przemytniczej. **Samolot uległ konfiskacie.**

—oOo—

**B. PREZES SENATU NIE CHCE OPUŚCIĆ GDAŃSKA.**

**Warszawa, 12. 8.** Senat gdański zaproponował wielu urzędnikom. którym przysługuje prawo do emerytury **przesiedlenie się do Niemiec,** gdzie emerytury wypłacałby im rząd niemiecki na poczet należności gdańskich. Przeniesienie się z Gdańska zaproponowano i b. prezesowi senatu **Ziehmowi,** który stanowczo odmówił opuszczenia terytorjum Gdańska. W swoim czasie Ziehm był członkiem partji narodowo-niemieckiej, prześladowanej obecnie przez hitlerowców.

**MIĘDZYNAR. KONGRES HISTORJI LITERATURY.**

W okresie od 18 do 22 **września br.** odbywać się będzie w Amsterdamie międzynarodowy kongres historji literatury, którego głównym przedmiotem obrad będzie **okresowość w nowoczesnej literaturze.**

Polskę reprezentować będą na kongresie prof. **Z. Zalewski** z Warszawy, prof. **Grabowski** z Poznania i prof. **W. Folkierski** z Krakowa.

**1200 NOWYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH**
Włoski minister oświaty **zarządził** budowę nowych **1200 szkół powszechnych** na rok szkolny 1935/36.



### Humor

**Propozycja.** — Wierzaj mi. — zwraca się wój Fred do swego siostrzeńca — trudniej administrować dużym majątkiem, niż zdobywać nowy.

— Tak? Zrobię ci zatem propozycję wuju: oddaj mi zarządzanie twoim majątkiem, a sam zdobywaj nowy.

## III Wszechświatowy Kongres Sztuki i Archeologji Iranu.

Dziesiątego września b. r. rozpocznie się w Leningradzie III Międzynarodowy Kongres historyków sztuki i archeologji Iranu. Organizacja jego na terenie międzynarodowym została powierzona specjalnej instytucji, powołanej do życia na ostatnim Zjeździe londyńskim — „International Association for Iranian Art and Archaeology“. Wezmą w nim udział uczeni z Europy, Ameryki, Azji i Afryki w liczbie ok. 150 osób, a także liczni zbieracze i miłośnicy sztuki Iranu. Tych ostatnich przyciągnie przedewszystkiem olbrzymia wystawa sztuki Iranu i pokrewnych jej sztuk krajów sąsiednich, która będzie otwarta jednocześnie w ok. 80 salach Ermitażu. Główne zagadnienia, które będą poddane pod obrady Kongresu będą dotyczyły sztuki starożytnego Iranu z czasów Achemenidów (VI—IV w. przed Chr.), dalej sztuki baktryjskiej i partyjskiej oraz sztuki irańskiej z epoki Sassanidów (III—VII w. po Chr.). — Uwzględnione będą jednakże również i czasy późniejsze.

Obrady kongresu będą trwały przez 6 pierwszych dni w Leningradzie. 2 ostatnie członkowie spędzą w Moskwie, gdzie przygotowuje się wystawa w Muzeum Historycznem. Zamknięcie Kongresu nastąpi 18 września w Moskwie.

Wszelkie formalności, związane z wizą sowiecką i kosztami podróży i pobytu w Z. S. R. R. załatwia sowieckie biuro podróży „Intourist“, adres: „Union Lloyd“, Warszawa, Chmielna 44.

## Rzeczy ciekawe.

### TRZY MILJARDY NA ALKOHOL.

Współpracownik Instytutu antropologicznego w Berlinie, dr. M. Fischer, występuje przeciw nadużywaniu alkoholu, którego konsumcja masowa w Niemczech zagraża, zdaniem dr. Fischera zdrowiu najszerszych mas i powoduje powstawanie i szerzenie się różnych chorób. Niemcy wydają rocznie na konsumcję alkoholu zgórą 3 miljardy marek, przyczem na alkohol przerabia się ogromne ilości kartofli i zboża, przez co uszczupla się w tym samym stopniu zapasy żywności pochodzenia krajowego. Dr. Fischer stwierdza, iż alkoholizm prowadzi do degeneracji stopniowej poprzez rozmaite choroby i porażenia narządów i organów wewnętrznych.

### PIERWSZY FILM HINDUSKI NAKRĘCIŁ POLAK.

W Eastern Arts Labogatory w Bombaju nontowany jest obecnie film p. t. „Storm of Death“ (Burza śmiertelna) nakręcony przez Polaka, Henryka Dargewicza, który jest równocześnie autorem scenarjusza. Prasa zapowiadając bliską premjerę tego filmu podkreśla jego walory artystyczne, wysoki poziom techniczny i interesujący temat. Jest to bowiem jeden z pierwszych filmów obrazujących życie Indyj.

„Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.“



## Co zawiera biblioteka Celejowska?

Celejów, stanowiący własność Józefa Klemensowskiego, znany jest w Polsce z procesów, o których prasa pisała przed dwoma laty. Wspaniały ongiś majątek, dziś zmarnowany zupełnie z powodu niedołężnej gospodarki obecnego właściciela.

Urząd skarbowy w Lublinie, za zaległe podatki dokonał zajęcia różnych ruchomości, a między innemi i zbiorów bibljotecznych, których jednak nie oddał na licytację, pragnąc zachować cenniejsze ich okazy. W związku z tem, w końcu lipca, do Celejowa przybył kustosz Bibljoteki Narodowej p. Piekarski i dokonał lustracji zbiorów.

Cały księgozbiór obejmuje 11 dużych szaf bibljotecznych. Pobieżne, ze względu na brak czasu, przejrzenie zbiorów wykazało, iż dużą ich część stanowią wydawnictwa francuskie z 18 i 19 wieku. Na wyróżnienie zasługuje obszerny dział „militarjów“ oraz dział starych druków polskich z okresu kilku stuleci, który zawiera m. in.: świetnie zachowany egzemplarz „Dworzanina“ Górnickiego i „Kroniki“ Stryjkowskiego.

Ponieważ lustracja była pobieżna, nie jest wykluczone, że przy szczegółowem zbadaniu, znajdą się inne wartościowe okazy.

### Zjazd filarecki w Elsonie.

Filarecki Związek Elsów urządza w dniach od 16—26 sierpnia b. r. jubileuszowy Zjazd w Elsonie (Burzyn st. kol. i poczta Tuchów). Przed 25 laty na Zjeździe w Kosonie F. Z. E. opracował swoje podstawy ideowe, które obecnie w nowych powojennych stosunkach, pragnie poddać rewizji. Zjazd w tym roku opracuje stanowisko Związku do zagadnień religijnych i narodowych. Referaty wygłoszą dyr. Gierczyński, Ks. Ciemniewski, prof. Strumiłło, Maślanka, inż. Grabianka, ks. Cząstka, dr. Weydlich, dr. Niesiołowski, prof. Chmielakówna, dr. Dedio, prof. Hibl, Niesiołowska, prof. Dobrowolski.





## Radjo.

**„POCHWAŁA HELU“.** Sporo jest niewątpliwie takich, którzy nie mogą odczuć uroku Helu, nie mogą zrozumieć jego czaru. Przyjeżdża naprzykład para małżeńska z Zoppot. Ona z włosami „blond-platine“, ze „zrobionemi“ brwiami i brzoskwiniowemi rumieńcami, na 10 cm. obcasikach; on... gentleman o nieposzlakowanym wyglądzie. Przyjadą, spojrzą, pokręcą nosami i czemprędzej wracają do ulizanych Zoppot. Istotnie niema na Helu ani orkiestry, ani kasyna, ani deptaka. Jest natomiast kosodrzewina, nawieziona tu z dalekich Tatr, pachnąca, bujna, coraz mocniej zagarniająca w swe szpony piaszczysty grunt, jest tętniący życiem port, jest morze Wielkie i Małe, najpiękniejsze zachody słońca i urocza, stara wioska o ładnych holenderskich domkach... Jest coś, co sprawia, że stać się można entuzjastą Helu. Jedna więc z entuzjastek naszego półwyspu helskiego, p. J. Warnecka wygłosi w P. R. „Pochwałę Helu“ 15 bm. o godz. 12.03.

**„JAK KRÓL SOBIESKI Z KOWALICHĄ TAŃCOWAŁ“.** Jan Sobieski przebywał bardzo często w Jaworowie, pięknej miejscowości w ziemi lwowskiej. Zachowało się tam po tym królu, który umiał zjednywać sobie serca najszerszych mas, wiele pamiątek, a tradycja ustna przechowała szereg epizodów z jego życia. Na tle tych opowiadań J. Duszyńska i M. Żukowski stworzyli słuchowisko pt. „Jak król Sobieski z kowalichą tańcował“, które usłyszymy w czwartek 15 bm. o godz. 21.40.

**Czwartek, dnia 15 go sierpnia 1935.**

**Kraków.** (293.5 m). Godz. 8.30 Transmisja z Warszawy; 9.55 Program na dzień bieżący; g. 10 Płyty; 10.30 Transmisja nabożeństwa z Wielkich Piekar; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 14 Płyty; 15: Pogadanka: 15.10 Płyty; 15.22 Transmisja z Warszawy; 16.15 Koncert orkiestry dyrekcji kolejowej w Krakowie; 16.50 Transmisja z Warszawy; 17: Płyty; 18 Książka i wiedza; 18.10 Transmisja z Warszawy; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Recital fortepianowy; 19.50 Tr. z Warszawy i Lwowa; 22 Wiadomości sportowe; 22.20 Transmisja z Warszawy.

**Lwów.** (377.4 m) Godz. 18.40 Silva rerum i życie artystyczne; 18.45 Piosenki w wykonaniu Andy Kitschman; 21.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko: „Jak Sobieski z kowalichą tańcował“.

**Warszawa.** (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 8.33 Gazetka rolnicza; g. 8.45 Pobudka do gimnastyki; 8.48 Gimnastyka; g. 9.02 Płyty; W przerwie o godz. 9.15 Dziennik poranny; 9.50 Pogadanka sportowo-turystyczna; 9.55 Program na dzień bieżący; 10 Muzyka operowa z płyt; 10.30 Uroczyste nabożeństwo z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Pochwała Helu — feljeton; 12.20 Poranek muzyczny; W przerwie poranku ok. godz. 13 Słuchowisko aktualne; 14 Płyty; 14.58 Wiadomości meteorologiczne; 15 O zaprawianiu zboża siewnego; 15.10 Płyty; 15.22 Dzień konia — pogadanka; 15.35 Pieśni o wojnie, na wojnie pisane, 16 Pogadanka dla dzieci młodszych; 16.15 Koncert z Krakowa; 16.50 Codzienny odcinek prozy; 17 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk; 18 Odczyt z Krakowa; 18.10 Minuta poezji; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.40: Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Płyty; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Sygnały wojska polskiego; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21 Koncert symfoniczny; 21.30 Teatr Wyobraźni ze Lwowa; 22 Wiadomości sportowe; 22.20 Koncert orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

**Katowice.** (395.8 m). Godz. 10.30 Uroczyste nabożeństwo z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku; 15 Poważna teorja i wesoła praktyka — pogadanka; 15.22 Komunikacja wielkiego miasta; 18.45 Recital skrzypcowy.

## Humor.

**W teatrze.** — W komedji francuskiej zajmują miejsca w loży dwaj autorzy dramatyczni, Iks i Ygrek.

Na scenie sztuka Iksa.

Ygrek zauważył w drugim rzędzie krzeseł śpiącego smacznie widza. Zwraca uwagę Iksowi:

— Widzisz, takie wrażenie robią na publiczności twoje sztuki.

Nazajutrz grają sztukę Ygreka. Iks spostrzega podczas trzeciego aktu jegomościa, który drzemie.

— Popatrz-no, ten gość śpi. Oto wpływ twojej sztuki!

— Pardon — odpowiada oziębłe Ygrek, to wczorajszy widz, który nie obudził się jeszcze ze snu.

## Na Żabim Szczycie Wyżnim.

Roztoka w sierpniu.

Żabi Szczyt Wyżni, nie przedstawiający się pokaźnie od brzegów Czarnego Stawu nad Morskiem Okiem, tworzy miejsce zwornikowe grani, biegnącej od Młynarza, pasma Żabiego i grani podchodzącej z Rysów. Do wycieczki na ten szczyt zachęcił mnie jego widok z Żabiego Szczytu Niżnego, z którego wygląda imponująco i dostępnie.

Z Roztoki prowadzi wygodna ścieżka do Polany pod Żabiem. Nieco dalej przechodzę wraz z mym towarzyszem p. Sidorowiczem z Warszawy, przez płot, stanowiący granicę dóbr ks. Hohenlohego i — wolno, niemal alpejskim krokiem, podchodzimy łagodnemi zakosami przez stary las, kierując się w stronę doliny Żabich Stawów Białczańskich. Las — pełen zbutwiałych drzew, kamieni i olbrzymich złomów, porosłych gęstym, wysokim mchem — rzednie i przechodzi w kosówkę, która po godzinie znika.

Powoli wydostajemy się na próg Niżnego Stawu Żabiego. Widać stąd najwyraźniej skałki i przełączki Skorusniaka, tworzącego przedłużenie grani Młynarza. Duży staw jaśnieje zielenią trawiastych zboczy, odbijających się w nim dokładnie. Obchodzimy go od strony Młynarza i przez maliniaki wydostajemy się na piętro drugiego, Wyżniego Stawu Żabiego. Ten rozciąga się na wysokości 1702 mtr., opierając się o zbocza pooranego żlebami Młynarza i dziwnego w ukształtowaniu ścian i płyt Żabiego Szczytu Wyżniego (2252 mtr.).

Pora jest obiadowa. Siadamy więc, wyciągamy skromne zapasy z plecaka i posilamy się, wypatrując dalszą drogę. Nad celem naszej wycieczki wisi mgła. Zasłania ona też szczyt Młynarza, otula Żabiego Mnicha i niepokoi nas swą szarą barwą. Decydujemy się jednak na podejście, gotowi w każdej chwili zawrócić, gdyby mgła zniżyła się do nas.

Trawiastem zboczem, lawirując wyżej wśród kamieni, podchodzimy do najeżonej kruchemi skałkami rynny. Mgła jeszcze nad nami, przełęczy przez nią nie widać. Rynną niezbyt stromą, wybierając ostrożnie chwyty, idziemy w górę. Wraz z nami podnosi się mgła. Nad rynną znowu trawiaste zbocze, — a po chwili przełęcz Białczańska Wyżnia i nagle otwierający się widok na niezasnuty mgłą kocioł nad Czarnym Stawem. Stąd dopiero można ocenić wielkość masywu Mięguszowieckich Szczytów i długość podchodzących pod ich szczyty rynien, kominów i żeber skalnych.

Tuż z prawej strony wznoszą się ciemne bloki Żabiego Mnicha i oryginalna swym kształtem Żabia Lalka, z której można zjeżdżać 33 metry na linie. Na lewo sterczą wyciągnięte ostrą granią Niżne Rysy.

Z przełęczy na szczyt tylko pół godziny łatwego podchodzenia po łagodnie nachylonych płytach i wygodnych stopniach. Nieco dalej zbliżamy się do grani i nią wychodzimy na przełączkę, z której powinniśmy zobaczyć górne piętra dolinki Czeskiej. Ganek jednak i Wysoka zasnute nieprzejrzaną mgłą, której krańcowe kłęby przysłaniają widok na kotlinkę i Czeską Turnię. Nie chcąc tracić widoków na północną stronę, prędko już wydostajemy się na szczyt i przysiadamy koło pochylonego drąga. Mgła jednak podchodzi do nas szybko. Czujemy jej chłodne tchnienie. W jednej chwili nikną w mlecznej zasłonie bliskie nawet szczyty. Widać zaledwie kilkanaście metrów wkoło. Po upływie kilku minut następuje przejaśnienie. Młynarz zrzuca z siebie mglistą zasłonę, wyzbywa się jej też Żabi Mnich, a Stawy Białczańskie jakgdyby podnoszą się w górę. Czekamy jeszcze, czy nie odsłoni się Czeska Turnia. Nadaremnie. Snuje się koło niej mgła, jaśnieje, szarzeje, lecz nie chce nam pokazać turni i jej połączenia z Rysami. Czas zaś ucieka i zmusza do powrotu. Lekko schodzimy z powrotem do przełęczy Białczańskiej Wyżniej. Dochodząc do niej zastanawiamy się, którędy schodzić we mgle. Na przełęczy już nie potrzebujemy wybierać drogi. Od Żabich Stawów bucha wilgotną mgłą o zaporę naszej przełęczy, gdy tymczasem z drugiej strony skrawek Czarnego Stawu nad Morskiem Okiem wabi nas poprostu w stromy żleb. Schodzimy nim ostrożnie. By nie strącić mimowoli kamieni na mnie, towarzysz mój wsuwa czekan ostrzem do plecaka i schodzi z uwagą, dając sobie łatwo radę ze skalistemi brzegami żlebu. Długi i stromy płat śniegu zmusza nas do obrania wygodniejszego zejścia. Trawersujemy w prawo i polegając już tylko na własnej orjentacji, zniżamy się coraz bardziej do Czarnego Stawu. Tuż u łagodnego wylotu żlebu podchodzimy pod kończący się śnieg. Tworzy on rodzaj dachu. Zaglądamy pod spód. Sklepienie tej śnieżnej pieczary wygląda jak plaster miodu, z symetrycznie ułożonemi ściankami.

W kilka chwil dochodzimy do ścieżki, wiodącej na Rysy, a następnie nią do schroniska przy Morskiem Oku, gdzie wstępujemy na wodę sodową. Jest ona dla nas nektarem. Obie sale przepełnione gośćmi, zwabionymi „tygodniem gór“. Z zaciekawieniem przyglądają się czekanowi i linie. Z niemniejszem zainteresowaniem obserwujemy i my ich, przewiezionych tutaj wprost pociągiem i autobusem z Warszawy czy Kłaja. Coby — myślimy — zostało z tych pięknych sukien i modnych płaszczyków lub pantofelków, gdyby w nich przeszli naszą drogę?

Lecz dla wielu wystarczy już sam widok gór. A do tego nie trzeba ani czekana, ani liny.

MIECZYSŁAW BABIŃSKI.

# Co słychać w Krakowie.

SIERPIEŃ.

Środa 14: Wig. Euzebjusza bisk., Marcela b. m.
Wschód słońca 4.30, zachód 19.
Długość dnia 14 godzin i 30 min.
Czwartek 15: Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny.
Wschód słońca 4.31, zachód 18.59.
Długość dnia 14 godzin i 28 min.

—oOo—

**GÓRALE ZWIEDZALI SALINY WIELICKIE.** Wycieczka Huculów, Łemków i górali z Karpat środkowych, która przybyła w poniedziałek do Krakowa, zwiedziła we wtorek saliny wielickie. Wieczorem górale wyjechali z Krakowa w kierunku Lwowa.

**CENY BYDŁA ROGATEGO ULEGŁY OBNIŻCE.** W ub. tygodniu spędzono na targi krakowskie ogółem 1.729 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje 0.46—0.68. woły 0.45—0.65, krowy 0.26—0.63, jałówki 0.33—0.72, cielęta 0.48—0.96, nierogacizna 0.83—1.28; bitej wagi: nierogacizna od 1.20—1.30. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1.580 sztuk, na konsumcję innych gmin 131, pozostało niesprzedanych 10. Podaż mierna, transakcje ożywione. Tendencja ze skłonnością do nieznacznej zniżki zwłaszcza bydła rogatego.

**NA OSTATNIM TARGU** płacono za mleko niezbierane litr 0.18—0.20, kwaśne 0.15—.018, śmietana 0.80—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwyczajny kg. 0.50—0.70, masło deserowe I i II sorta 2.80—3.40, zwyczajne 2.60—2.80, jaja świeże sztuka 0.07—0.08, buraki ćwikłowe kg. 0.08—0.10, cebula 0.14—0.16, marchew 0.12—0.15, pietruszka 0.15—0.60, seler 0.15—0.20, włoszczyzna 0.12—0.15, ziemniaki 0.08—0.09, ogórki kopa 0.30—0.40, borówki litr 0.30—0.35, brusznice 0.25—0.30. gruszki kompot. kg. 0.40—0.60, deserowe 0.60—1, jabłka kompot. 0.30—0.40, stołowe 0.40—0.70, maliny ogrodowe litr 0.60—0.70, porzeczki kg. 0.70—1, śliwki zwyczajne 0.30—0.60, deserowe 0.60—1, zagraniczne 1.60—1.80, wiśnie 1—1.20, morele 3.50—3.80, gęś żywa sztuka 3.50—4.50, kaczka żywa 1.50—2.50, kura 2.50—4, kurczęta para 1.50—3.50.

**ROZPRAWA APELACYJNA SZANTAŻYSTÓW PRASOWYCH WE WRZEŚNIU.** Jak się dowiadujemy termin rozprawy apelacyjnej przeciw 12 szantażystom prasowym, którzy skazani zostali w lutym b. r. przez Sąd Okręg. na kary od 5 lat do 4 miesięcy więzienia, wyznaczony został na 26, 27 i 28 września b. r. Na ławie oskarżonych, oprócz 12 skazanych z Łobodą i Laksbergerem na czele, zasiądzie również 13-ty, Silbiger, przeciw któremu toczyła się rozprawa w kilka miesięcy później. Referentem sprawy będzie s. s. a. dr. Cieślewski.

**TRZY ZŁOTE ZEGARKI I WEKSLE NA 5 TYS. ZŁ. ŁUPEM ZŁODZIEI.** Uwzięli się we wtorek złodzieje na złote zegarki. Łupem ich padły 3 zegarki, wartości 600 zł. Na liście poszkodowanych znaleźli się Stanisława Fryc, Pędzichów 18, Mojżesz Dawid Leinzeig, ul. św. Józefa 1 i Wolf Holzer pl. Izaaka 8. Holzerowi skradziono zegarek w bożnicy przy ul. Szerokiej. — Pozatem Ewa Kauptman, żona przemysłowca, zam. przy ul. Loretańskiej 4 zgłosiła, że w poniedziałek około godz. 11-tej, gdy była w sklepie Dziedziniewicza przy ul. Karmelickiej, nieznany sprawca skradł jej torebkę z kwotą 76.20 zł., oraz dwa weksle na 5.000 zł. i szereg zapisków.

———ooOoo———

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**ZWIEDZANIE STAROŻYTNEGO KOŚCIOŁA ŚW. BARBARY ORAZ HISTORYCZNEGO GMACHU ARCYBRACTWA MIŁOSIERDZIA,** z pokazem licznych drogocennych pamiątek, malowideł, rzeźb, relikwjarza Św. Ciernia Jezusowego, oraz słynnej barokowej sali Arcybractwa, nadto zwiedzanie zabytkowych domów Małego Rynku i ulic przyległych odbędzie się w środę 14 bm. jako 16-a wycieczka naukowa pod kier. dr. J. Dobrzyckiego. Wstęp 80 gr., młodzież 40 gr. Zbiórka o godz. 4 pop. na pl. Marjackim przed kościołem św. Barbary.

——:000:——

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Rewolucja śmiechu“. (Shirley Temple).
WANDA: „Szczęście na ulicy“ i „Pościg za cieniem“.
APOLLO: „Biała parada“.
SZTUKA: „Bez nazwiska“.
UCIECHA: „365 żon króla Pausola“.
SŁONKO: „Buntownik“. — „Dobroczynna Szarlotka“.
ADRIA: „Szpieg nr. 13“.
PROMIEŃ: „Teraz i zawsze“. — „Porwanie“.
BAGATELA: „Wybuchowa blondynka“. — Na scenie rewja: „Frontem do morza“.

## Składki złożone w Admin. „Głosu Narodu“

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: N. N. zł. 10; A. W. zł. 5; K. Bujak zł. 5; M. Dihm zł. 5; Świtkowska zł. 5.

Dla bezrobotnych: Ludmiła Semenowicz, Łętownia zł. 10.

„Krzyk rozpaczy“: Michalina Olechówna, Przemyśl zł. 2.

# Detaliczny handel węglem w Krakowie w rękach żydowskich.

(B) Za dwa miesiące zubożałemu społeczeństwu krakowskiemu przybędzie nowa troska, **zaopatrzenia się w węgiel na zimę.** Przypadkowo spotkałem onegdaj dyrektora jednej z kopalń węgla, położonych w Małopolsce i rozpocząłem na ten temat rozmowę.

Dlaczego, kochany dyrektorze, zapytałem, węgiel jest **prawie dwa razy droższy, jak przed wojną?**

Widzi pan, słyszę odpowiedź, wiele składa się na to, w pierwszym rzędzie jednakże **drogie przewozy kolejowe.** Czy pan da wiarę, że tak zwany **fracht, kosztuje więcej jak węgiel?**

Przecież przed kilkoma dniami, odpowiadam, czytaliśmy, że kolej znacznie obniżyla taryfy towarowe za przewózkę.

Słusznie, odpowiada dyrektor, ale tylko taryfy przewozowe dalekobieżne. Natomiast **Kraków płaci tę samą stawkę, co przed obniżką.** W dodatku krakowskie składy węglowe, położone przy ul. Pawiej, spowodu przebudowy dworca zostały **pozbawione torów bocznych, które przed rokiem podchodziły pod same składy,** a nawet do niektórych składów większych tory te wbudowane były na placach składowych. Obecnie wszystkie składy hurtowe muszą z wagonów przybyłych do Krakowa, **ładować węgiel na wozy i zwozić węgiel do składów.** Zrozumiałem jest, że takie przeładowywanie węgla kosztuje, a pozatem, węgiel się niszczy, gdyż skutkiem przeładowania tworzy się dużo bezużytecznego miału, część węgla rozkradają, tak, że na wagonie 20-to tonowym jest skutkiem tego przeładowywania **strata około tony.** Grosista więc płaci za 20 **ton, a sprzedaje 19 ton.**

Czy zniesienie bocznic kolejowych było nieodzowną koniecznością?

— Nie rozumiem się na tem, ale gdyby kolej była instytucją w rękach prywatnych, napewno rozumiałby przedsiębiorca położenie właścicieli składów węglowych i albo starałby się o boczne tory, mimo przebudowy pozostawić, albo w formie obniżki czynszu dzierżawnego rekompensowałby wydatki, jakie mają z tej przyczyny hurtownicy.

Kopalnie węgla nie troszczą się o handel detaliczny. Zrozumiałem jest, że kopalni węgla chodzi przedewszystkiem o to, aby miała zbyt na węgiel. Wielcy hurtownicy zakupują więc węgiel w kopalniach i zazwyczaj odsprzedają (oczywiście z zyskiem) półhurtownikom, a ci znowu z zyskiem detalistom. Węgiel więc, który z kopalni dostaje się do odbiorcy **przechodzi przez trzech pośredników,** zanim dostanie się do poszczególnego odbiorcy. Gdy więc obliczymy **koszta transportu i tych trzech pośredników,** tonna węgla, która kosztowała loco wagon kopalnia **15 zł.,** w piwnicy u odbiorcy krakowskiego kosztuje **33 zł.**

Dziwna rzecz, że detaliści, którzy u hurtownika krakowskiego płacą za cetnar węgla po 3 zł. sprzedają go po 2.80 odbiorcom. Jakżeż to możliwe, zapytuję?

— Widzi pan — słyszę dalszy ciąg tej ciekawej opowieści. Kraków liczy około 300 detalistów, przeważnie żydów, którzy **zamiast 100 kg, przez „pomyłkę“ ważą 80 kg.** do worków, zamiast węgla wysokokalorycznego, który klijent kupuje, sprzedają najpodlejszą lichotę.

Czy kupował pan kiedy węgiel dla siebie w workach, albo w składzie detalicznym w koszu? — zapytuje mnie dyrektor.

— Tak, nieraz kupowałem, odpowiadam.

— A czy pan ważył ten worek, czy ten koszyk, który miał ważyć 50, czy 100 kg.?

Gdzież go miałem ważyć, przynieśli, wsypali do paczki z węglem i... przerywa ze śmiechem dyrektor, ręczę panu, że nie było ani w worku, ani w koszyku 100, czy 50 kg. za które pan płacił.

A jaki węgiel pan kupował? Zaręczano panu, że to jest węgiel z kopalni X. Czy pan myśli, że jest tak łatwo laikowi rozpoznać na „oko“ jakość węgla? No tak, odpowiadam, wiem to napewne, że węgiel jest czarny, pozatem, że jeden się pali lepiej, drugi gorzej.

Teraz chyba pan rozumie, dlaczego detalista kupując u hurtownika węgiel dąbrowiecki po 3 zł. za cetnar, może go sprzedać klijentowi za 2.80 zł.? On „dobija“ na wadze i gatunku węgla, sprzedaje węgiel niedoważony i n. p. Sierszę za Renarda, bo jak pan słusznie zauważył, oba te węgle... są czarne.

Gdy dawnemi czasy, mieszkańcy Krakowa nie byli tak zubożali jak dzisiaj, każdy mieszczanin krakowski, zaopatrywał na zimę swą, choćby najskromniejszą piwniczkę w węgiel, w beczkę kapusty kiszonej i kilka korcy ziemniaków. Niestety te czasy należą już do legendy przedwojennej. Tak zaopatrzona piwnica należy do rzadkości. Mieszkaniec Krakowa kupuje dziś węgiel na uncje i płaci drogo u niesumiennego detalisty żyda.



## Pan Prezydent opuścił Kraków.

P. Prezydent Rzplitej **prof. Mościcki** zakończył we wtorek rano swój pobyt w Krakowie. Około godz. 9 rano żegnany przez **wicewoj. Walickiego, gen. Łuczyńskiego, prez. Kaplickiego, radcę Stańkowskiego, starostów Palosza i Małaszyńskiego** i innych, udał się P. Prezydent samochodem w kierunku Mościc. Uprzednio wyjechał do tej miejscowości **p. wojew. Raczkiewicz,** który powitał w Mościcach P. Prezydenta, wraz z dyr. fabryki b. min. **Kwiatkowskim i starostą Lisowskim.** Po kilkugodzinnym pobycie w Mościcach P. Prezydent udał się do Rożnowa, celem zapoznania się ze stanem robót nad budową olbrzymiego zbiornika wodnego. Według ustalonego programu z Rożnowa uda się P. Prezydent do Wisły. — W Krakowie zatrzymała się P. Prezydentowa, która zwiedziła między innemi galerję obrazów Muzeum Narodowego.

# Sport

## Skład Polski na mecz z Jugosławją

Kapitan związkowy polskiego związku piłki nożnej ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz z Jugosławją: Bramka — Albański (Pogoń), obrona — Martyna (Legja) i Bułanow (Polonia), pomoc — Dytko (Dąb), Kotlarczyk II i Kotlarczyk I (Wisła). Napad — Piec (Naprzód Lipiny), Matjas (Pogoń), Peterek (Ruch), Woźniak (Garbarnia) i Kisieliński (Cracovia).

Rezerwa — Tatuś (Ruch), Michalski (Naprzód Lipiny), Wasiewicz (Pogoń), Giemza, Włodarz (Ruch), Nawrot (Legja). — Mecz, jak wiadomo, odbędzie się 18 bm. w Katowicach.

**CRACOVIA BIJE KATOWICKĄ POGOŃ W LEKKOATLETYCE.** W Katowicach w międzyklubowym meczu lekkoatletycznym **Cracovia pokonała Pogoń 62:57 pkt.** Na wyróżnienie **zasługują** jedynie następujące wyniki: 110 mtr. **przez płotki** — Nowosielski — 15.8, 400 mtr. — **Drozdowski 52.6,** 1500 mtr. Rakoczy — 4.19.8.

**CZARNI MISTRZEM LWOWA.** Mistrzostwo piłkarskie Lwowa zdobyli definitywnie Czarni, bijąc w meczu finałowym Hasmoneę 3:1. Czarni reprezentować będą Lwów w walkach o wejście do Ligi.

### NIEMCY — ANGLJA 75:61.

W Monachjum rozegrany został wobec 15.000 **widzów** międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Niemcy — Anglja, zakończony zwycięstwem drużyny niemieckiej 75:61. Wynik ten jest raczej sukcesem Anglji, gdyż powszechnie liczono się ze znacznie wyższą cyfrowo porażką drużyny angielskiej.

### WARTA — CRACOVIA.

Znowu Kraków będzie świadkiem twardej walki o punkty odmłodzonej Cracovii. Tym razem przeciwnikiem białoczerwonych będzie poznańska Warta. Poznaniacy przegrali ostatnio w wysokim stosunku z Ujpesti, niewątpliwie więc w nadchodzący czwartek będą się usiłowali zrehabilitować. Ponieważ również Cracovia nie może się zgodzić na utratę dwóch punktów spodziewać się więc należy zaciętej walki. Początek meczu we czwartek o godz. 16.45 na boisku Cracovii.

——:000:——

## Zmiany na stanowiskach i urzędach Duchownych w diecezji tarnowskiej.

Instytuowani na probostwo: Ks. Leon Mucha na Czchów, ks. Andrzej Gołąb na Baranów (zamiana).

Zamianowani: Ks. Stan. Śliwa, proboszcz w Rzędzianowicach, proboszczem w Jasiennej; ks. Feliks Podgórniak, wikarjusz w Moszczenicy, proboszczem w Rzędzianowicach: ks. Józef Bocheński proboszcz w Jasiennej, administratorem w Pisarzowej; ks. Andrzej Bogacz administratorem w Tymbarku: ks. Adolf Boratyński w Stróżach, ks. Błażej Fafara w Sromowcach.

Odznaczeni: Rokietą i mantoletem: ks. Jan Dec, katecheta szkoły powsz. w Mielcu, ks. Adam Kaznowski, katech szk. powsz w Dębicy, ks. Stan. Grzyb, proboszcz w Książnicach. Exposit. can. odznaczeni: ks. Karol Pekala, dyr. Akcji Katolickiej, ks. Antoni Stańczyk, proboszcz w Chorzelowie.

Na katechetów przeznaczeni: ks. Dr. Ignacy Dziedziak w Tarnowie, ks. Jan Czerwiński w N. Sączu.

Stopień Doktora teologji otrzymał ks. Józef Młodochowski, doktor filozofji.

Przeniesieni Ks. Ks. Wikarjusze: ks. Gabrjel Makowicz z Jakóbkowic do Zawady; ks. Michał Nowak z Chomranic do Łososiny Górnej; ks. Józef Rusek z Łososiny do Mikluszowic, kr. Kazimierz Moździoch z Łącka do Czarnego Potoka, ks. Mieczysław Pekala ze Szczurowej do Ropy, ks. Ignacy Dzioba z Góry Ropczyckiej do Kamienicy; ks. Jan Kulik z Żabna do Limanowej, ks. Wojciech Koszyk z Limanowej do Jastrzębi, ks. Marjan Sułek z Mikluszowic do Żegociny; ks. Józef Panek do Siedlec: ks. Ludwik Smołka ze Siedlec do Zbyszyc; ks. Kazimierz Soja z Gręboszowa do Padwi; ks. Tadeusz Robak z Ryglic do Trzęsówki: ks. Jakób Stabrawa z Rzochowa do Ryglic; ks. Jan Piechota z Domosławic do Baranowa: ks. Ludwik Siwadło z Wierzchosławic do N. Sącza: ks. Józ. Kwieciński z Ujanowic do Rozembarku, ks. Aleksander Budacz z Zassowa do Mielca.

Nowowyświeceni otrzymali wikarjaty: ks. Władysław Bawiński w Jakóbkowicach: ks. Józef Ciastoń w Gromniku; ks. Michał Czech w Chomranicach: ks. Franciszek Gawlik w Mielcu: ks. Stanisław Gudz w Królówce: ks. Antoni Hałgas w Łącku: ks. Jan Jarosz w Górze Ropczyckiej: ks. Stefan Jasica w Szczurowej: ks. Karol Kawula w Gręboszowie; ks. Mieczysław Kloczkowski w Brzezinach; ks. Józef Kluska w Ujanowicach; ks Władysław Kotarba w Mikluszowicach: ks. Zygmunt Król w Kolbuszowej; ks. Stanisław Kwieciński w Rzepienniku Biskupim; ks. Stanisław Maciąg w Sedziszowie: ks. Kazimierz Mucha w Radomyślu Wielkim; ks. Stanisław Pękala w Wierzchosławicach; ks. Kazimierz Podolski w Żabnie; ks. Jan Rachwał w Ociece; ks. Walenty Ślusarz w Podegrodziu; ks. Wojciech Święs w Zassowie: ks. Marjan Wcześny w Rzochowie: ks. Franciszek Witek w Brzeźnicy ad Bochnia: ks. Jan Wójcik w Chorzelowie: ks. Wojciech Zygmunt w Moszczenicy; ks. Stanisław Żurek w Nawojowej.

## Pociąg popularny na mecz Polska-Jugosławja.

Na międzymiastowe zawody piłki nożnej **Polska — Jugosławja** w Katowicach wyruszy z Krakowa w niedzielę 18 bm. pociąg popularny. Odjazd z Krakowa o godz. 9.00, przyjazd do Katowic o godz. 10.41. Odjazd z Katowic o godz. 20.46. przyjazd do Krakowa o godz. 22.25. Cena karty uczestnictwa **3.90 zł.** Zawody odbędą się na boisku Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Katowicach o godz. 16.30.

## Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano we wtorek 13 bm. następujące ceny:

**Zboża.** Pszenica dworska czerwona nowa 15—15.25; dworska biała nowa 14.75—15.00; targowa nowa 14.75—15.00; żyto dworskie nowe 11.00—11.25; targowe nowe 11.75—12.00; owies dworski nowy 12.00—12.25; targ. nowy Rychlik 12.50—13; dworski I. niezadeszcz. 17.75—18.25; jęczmień dworski 16.50—17.50; targowy nowy 11.50—11.75.

**Artykuły strączkowe:** Groch Wiktorja poznań. 34—36; pół wiktorja małop. 30—32; zwykły jadalny 30—32; polny pastewny 26—27; polny do siewu 27—28; fasola cukr. biała (jasiek) 48—50; cukrowa biała koronowa 27—28; biała 24—25; klockowa 26—27; długa 24—25; Wachtel 24—25; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18; wyka ciemna 32—33; szara 31—32; peluszka 30—31; łubin żółty 10.50—12; do siewu 13.50—14.50; niebieski 12—12.50; do siewu 12.50—13.

**Artykuły pastewne.** Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 17.50—18; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłuszcz 18.00—19.00; siano słodkie nowe 6.00—7.00; średnie 5.50—6.00; koniczyna past. nowa 7.50—8.00; słoma długa 3.50 do 4; ziemniaki stołowe stare 4—4.50.

**Nasiona.** Rzepak zimowy z workiem 28.00—29.00; mak niebieski z workiem 36.00—38.00; kminek kraj. czyszczony 70—75; koniczyna pastewna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60.

**Przetwory młynarskie.** Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 29.50—31.50; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 28.00—29.00; gat. ID poznań. 0-60 proc. 25—25.50; razowa 0-95 proc. 19.50—20.50; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 20.00—20.50; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.50—22.50; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 18.50 19.00; po wym. 0-65 proc. 17—17.50; razowa 0-95 proc. 15.50—16.00; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 20.50—21.00; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.50—22; otręby żytnie stand. 7—8; pszenne średnie 7—8, pęcak fabryczny z workiem 22.50—23; chłopski bez worka 20—21; siekanka jęczm. fabr. z workiem 23—23.50; chłopska bez worka 21—21.50; kasza jaglana fabryczna 36 do 37; chłopska 33—34; tatarczana cała 39—40; łamana 36—37.

Tendencja spokojna; podaż dostateczna; dowozy lokalne małe.

**Życie gospodarcze.**

# Jak zapewnić konsumentom

## dobre i zdrowe pieczywo?

Ze sfer, obznajomionych ze stosunkami w przemyśle piekarskim, otrzymujemy szereg uwag na ten aktualny obecnie temat, interesujący szerokie sfery ludności. W szczególności podkreślić należy anormalną sytuację, jaka wytworzyła się skutkiem niedostatecznej kontroli ze strony władz w odniesieniu do piekarń żydowskich i pokątnych piekarenek, nie posiadających urządzeń higjenicznych w — związku z wypiekiem pieczywa na niedziele. Ten brak kontroli, postawił chrześcijańskie piekarnie w nierównie gorszej sytuacji, dając pokątnym piekarniom specjalną premję. Uwagi naszego korespondenta brzmią:

Gmina m. Krakowa, po uprzedniem porozumieniu się z Cechem piekarskim ogłosiła rozporządzenie dotyczące unormowania **wypieku i sprzedaży pieczywa,** powodując się troską o dobro konsumenta. O ile powyższe zarządzenie posiada wielkie znaczenie w sprawie ochrony konsumenta przed wyzyskiem sprzedawców, czy też nawet niektórych mniej solidnych piekarń krakowskich, o tyle można w tymże zarządzeniu dostrzec poważne luki, krzywdzące mocno katolicki przemysł piekarski w naszem mieście. Artykuł ten pisany jest na mocy pewnych obserwacyj zupełnie zresztą postronnych, a celem tegoż jest podanie do publicznej wiadomości szeregu faktów

**ciążących na katolickim przemyśle piekarskim**

szczególnie w latach powojennych, czyniących fachowemu przemysłowi wielką krzywdę.

Chodzi tu w pierwszym rzędzie o ustawę o spoczynku niedzielnym, która to ustawa chociaż słuszna (różnie jest ona komentowaną) nie bywa równą miarą rozłożoną i przez pomniejsze zwłaszcza, szczególniej zaś żydowskie piekarnie, wykonywaną.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że każdy przedsiębiorca piekarski musi dbać w pierwszej linji **o zadowolenie swej klienteli, a przez to o utrzymanie swych dochodów na pewnym poziomie,** którego zmniejszenie wywarłoby niemożność prawidłowego funkcjonowania wytwórni, punktualnego uiszczania podatków, oraz wszelkich świadczeń państwowych i socjalnych, jak również konieczność obniżenia zarobków robotniczych.

Klientela żąda w niedzielę świeżego pieczywa, a nie mogąc go otrzymać w katolickich piekarniach, **kupuje bułki żydowskie lub pochodzące z zarogatkowych piekarenek, przepłacając pieczywo nadmiernie.** Pieczywo białe ze soboty, lub z dnia przedświątecznego, jako szybko zsychające się nie może wchodzić w rachubę.

Jak widzimy wyżej wzmiankowany paragraf ustawy **krzywdzi bezapelacyjnie katolicki przemysł piekarniany, stwarzając równocześnie niedozwoloną konkurencję.**

Powoływanie się na odnośny przepis o spoczynku niedzielnym jest nieracjonalne, gdyż w konserwatywnej a chrześcijańskiej Austrji, o niedzielnym spoczynku w przemyśle piekarskim nie było przed wojną mowy, a ustawa ta zaistniała dopiero w odrodzonej Polsce, dając te same prerogatywy dla pośledniejszych piekarń żydowskich i zarogatkowych, którzy ustawy tejże nie obserwują i w niedzielę chleb i bułki nie mówiąc już o ciastkach i słodkiem pieczywie, wypiekają.

To też ludność krakowska w niedziele i święta konsumuje **żydowskie chały, oraz pieczywo wiejskiej prowenjencji,** nie stojące pod żadną kontrolą a przez drobnych kupców chętnie trzymane i sprzedawane po cenie zupełnie nie mniejszej.

Od sprzedawców zależy też dużo renoma danej firmy, często bowiem trafiają się wypadki, że sprzedawca pobierający chleb czy bułki z kilku piekarń, kierowany ubocznemi względami, **mniejszym konsumentom, sprzedaje pieczywo droższe, powołując się na lepszą piekarnię, a dopiero więcej kupującym daje chleb lepszy.** Postępowaniem tem krzywdzi mocno solidne piekarnie, którzy w ten sposób łatwo mogą stracić zaufanie klienteli.

Pominąć również nie można milczeniem zbytniej pobłażliwości urzędu wojewódzkiego, oraz zarz. gminy w powstawaniu i funkcjonowaniu szeregu drobnych, niefachowo prowadzonych piekarń, częstokroć nie posiadających koncesyj, wytwarzających pieczywo w warunkach odbiegających od najprostszych zasad higjeny. **Drobne te piekarnie, mieszczące się zazwyczaj w jakichś zapadłych piwnicach, czy nawet**

**wilgotnych i ciemnych lochach podziemnych** brudnych i zupełnie nieprzewietrzanych, przechowujące mąkę do pieczenia poprostu na wilgotnej rzadko lub nigdy nie zamiatanej, często glinianej podłodze, po której to mące przechadzają się również brudni pracownicy, nie licząc masy różnych szczurów, myszy karaluchów, które to stworzenia w przerwach pracy zapełniają lokal piekarniany.

Taka sama higjena panuje po wiejskich „wytwórniach“ pieczywa, którym niewiadomo dlaczego, podobne bagatelizowanie konsumentów bezkarnie uchodzi nie sa bowiem nigdy przez sanitarne władze kontrolowane.

Dotyczy to również nieodpowiedniego przemiału i używania tak przemielonej mąki do wypiekania.

Również nie można zastosować żadnej kontroli nad wypiekiem chleba przez wieśniaków, którym ustawa dozwala wypiekać 15 bochenków chleba, ponad własne zużycie i sprzedawanie tegoż na jarmarkach, nawet w takiem mieście jak Kraków.

Naszem zdaniem, powinna istnieć

**jaknajściślejsza kontrola nad przywozem pieczywa**

pochodzącego z pozarogatkowych piekarń, a jakeśmy wyżej zaznaczyli nabywanego przez drobnych sklepikarzy po nieustawowo naznaczonej cenie.

Wprawdzie rozporządzenie gminy z 29 lipca, a wprowadzone w życie z dniem 1-go sierpnia br. powiada wyraźnie, że każdy posiadacz lokalu, w którym sprzedaje się pieczywo, **winien osobno umieszczać pieczywo poszczególnych wytwórni,** z umieszczeniem tablicy posiadającej napis wyjaśniający firmę, z której dane pieczywo pochodzi, jednakże nie można być zbyt pewnym, czy zarządzenie to będzie należycie przez sprzedawców przestrzegane, a nie dowolnie interpretowane.

Ważnym w tej sprawie problemem jest również kwestja odpowiedniego wartościowo i miarowo **dobierania tłuszczów** (masła) używanych do wypieku. Tutaj rozbieżność skali zastosowania odpowiednich miar i jakości zależeć będzie **jedyne od uczciwości i dobrej woli wytwórcy,** podczas gdy pominięcie przepisów, stanowić będzie krzywdę nietylko konsumentów ale w znacznej mierze i solidnych właścicieli piekarń.

Zwrócić należy również baczniejszą uwagę na rozporządzenie gminy, mające wejść w życie z dniem 1 października br.

**o wypieku 90 proc. chleba razowego,**

odnoszącego się tylko do większych piekarń miastowych, a nieobowiązującego pokątnych piekaranek pozarogatkowych.

Zarządzenie to jest wysoce krzywdzące dla miastowego przemysłu piekarskiego, i winno być odpowiednio rozszerzone.

Równocześnie zakaz wypiekania chleba sitkowego stanowi dla piekarzy miastowych wielki uszczerbek. Ludność miejska, chcąc mieć chleb ciemniejszy, będzie sprowadzać go z piekarń wiejskich, ze szkodą dla piekarń miejskich.

Dużym plusem w przestrzeganiu higjeny, byłby

**zakaz sprzedaży pieczywa w brudnych, niehigjenicznych sklepikach,**

w których obok nafty, świec i inych tego rodzaju delikatesów, sklepikarz temi samemi rękami podaje klientowi pieczywo.

Powinniśmy się wzorować na **Poznańskiem,** w którem tylko sklepy piekarniane mają prawo sprzedawania pieczywa. Jest to również bardzo ważnym postulatem nad którym władze winny się zastanowić.

Należałoby również usunięcie sprzedaży pieczywa z **kramów stojących na Rynku gl. oraz innych placach, gdyż nietylko wygląd miasta dużo na tem cierpi,** jak i przepisy najprymitywniejszej higjeny pozostawiają dużo do życzenia.

Jak widać z powyższego zestawienia niedomagań (luk) ustawy o wypieku i sprzedaży pieczywa, dotykających w pierwszej mierze katolicki przemysł piekarniany, zmierza piszący ten artykuł bezstronny, informator do zaapelowania tak do województwa jako najwyższej władzy lokalnej, jak i do Magistratu krakowskiego, a głównie do **p. Ministra Przemysłu i Handlu, z prośbą** należytej oceny wszystkich tu przytoczonych niedomagań, krzywdzących mocno katolicki przemysł piekarski, a godzących równocześnie w dobrze zrozumiany interes Państwa, gdyż w tym wypadku ci, którzy stanowią jedną część wartościowego społeczeństwa, godzeni są nietylko w najżywotniejszą podstawę swej egzystencji, ale z racji tych wysoce szkodliwych, a przeto nienormalnych warunków, **nie będą w możności wywiązywać się ze swych obowiązków płatniczych tak państwowych, jak i socjalnych.**

Dokładne wniknięcie odpowiednich władz w tę piekącą sprawę przemysłu piekarskiego, należyta ocena groźnej sytuacji gospodarczej tegoż w tych tak ciężkich gospodarczo czasach, oraz jaknajśpieszniejsze zapobieżenie złu, oto postulaty piekarzy, których odpowiedniee ocenienie i wypełnienie stanowić będą warunek dalszego pomyślnego rozwoju, tego tak ważnego odcinka gospodarskiego, warunek śmiem twierdzić **sine qua non.**

**Obserwator.**

---

### Zadłużenia ubezpieczalni społecznych.

**Warszawa,** 12. 8. Ogłoszone zostały informacje o zadłużeniu ubezpieczalni społecznych, sporządzone według danych na rok bieżący. Zobowiązania hipoteczne 67 ubezpieczalń wynoszą **23.150.000 zł.,** zaś zobowiązania z rachunków otwartych **46.300.000 zł.** W ten sposób długi ubezpieczalni stanowią prawie **3/4** wpływów uzyskiwanych ze składek w ciągu roku. Ponieważ wpływy ze składek stale maleją i znaczna ich część staje się nieściągalna, **przeto ubezpieczalnie nie mogą wybrnąć ze swych zobowiązań.**

### WINNICE W ZALESZCZYKACH

Ministerstwo Rolnictwa otrzymało informację, że w Zaleszczykach i okolicy zasadzono winną latorośl na **111 ha.** Zaleszczyckie winnice będą mogły pokryć znaczną część zapotrzebowania **na tańsze wina.**

### ŻEROWAŁ NA EMIGRANTACH.

Syndykat Emigracyjny wciągnął na czarną listę żerującego na emigrantach **Jakóba Alweila z Bóbrki,** skazanego na 2 lata za nielegalny i oszukańczy werbunek emigrantów.

### NOWELIZACJA PRZEPISÓW O NADZORZE BUDOWLANYM.

Spowodu ciągłych wypadków walenia się domów mieszkalnych, rozpatrywany jest **projekt nowelizacji przepisów o nadzorze budowlanym.** Nadzór ma być zaostrzony przez wprowadzenie obowiązku starannej lustracji starych domów i nadbudówek. Według informacyj władz obecnie w całym kraju **kilku tysiącom domów grozi zawalenie.**

### SŁOMA I SIANO NALEŻĄ DO ZIEMIOPŁODÓW.

**Warszawa,** 12. 8. Na zapytanie jednego z urzędów skarbowych Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że **słoma i siano należą do ziemiopłodów** w rozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym i skutkiem tego transakcje giełdowe słomą i sianem korzystają **ze zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu.**

---

# Odbudowa państwa austrjackiego.

(Od naszego wiedeńskiego korespondenta).

Odbudowa państwa, w tym wypadku odbudowa Austrji, oto obraz wyłaniającego się nowego społeczeństwa w burzliwych czasach. Przyświeca mu imię: **Engelbert Dollfuss,** którego największą zasługą było obudzenie w Austrjakach, skłonnych do sceptycyzmu, nowej wiary w siebie samych, wiary w zdatność do życia narodu i ojczyzny. Dollfuss sądził, że tradycja, zasady społeczne Kościoła katolickiego i niemieckość, jednak wolna od obłędu hitlerowskiego zdolne są stworzyć podstawy nowego państwa. W tej myśli, też podjął on idee, zawarte w encyklice papieskiej „Quadragesimo anno“, których urzeczywistnienie odpowiadało, jego pojęciu o nowej Austrji. — Niestety, nie wystarczyło mu czasu na ukończenie wielkiego dzieła. W dniu 25 lipca 1934 spoczęły jego zwłoki na marach, twórca nowej Austrji poległ z ręki mordercy. Lekarz nie zaopatrzył jego ran, kapłan nie udzielił mu ostatniej pociechy przed skonem. Okrutna to była śmierć.

Spadek po nim objął **dr. Kurt von Schuschnigg** „w zgiełku walki i dymie prochowym“, jak opowiada książka wydana przez austrjacki urząd prasowy. Ciężko dotknięty kraj wymagał uleczenia, potoki przelanej krwi wołały o sprawiedliwość. — Przedewszystkiem należało zakończyć wielką tragedję, stłumić ducha buntu, wzmocnić bezpieczeństwo wewnątrz kraju w każdym kierunku. Powiodła się likwidacja skutków owego 25 lipca, który sprawozdanie urzędowo nazywa „krwawym epilogiem 30 go czerwca“, przyczem, nowi sternicy nawy państwa potrafili wyzyskać korzystny dla nich nastrój społeczeństwa. Program rządów Schuschnigga można najlepiej określić temi hasłami: chrześcijaństwo, demokracja stanowa na autorytatywnej podstawie, nie dyktatura, ale i nie rządy stronnictw. Nowe węzły mają skupić wszystkich Austrjaków, a to: sprawiedliwość społeczna, uszanowanie godności ludzkiej, wiara w Boga i ojczyznę. W żadnem państwie nie było tak trudnem wytworzenie naturalnego poczucia państwowości, jak właśnie w Austrji, Traktaty pokojowe zadały temu krajowi rozliczne rany, pozatem zaś był łupem niepohamowanej demagogji partyjnej. To też wyrażenie: — **„Austrja jest państwem za wypowiedzeniem“,** określało najlepiej prawdziwe położenie. Ciężkiem zadaniem było wychowanie Austrjaków w nowej wierze we własną ojczyznę, ale okazało się że poczucie niższości duchowej, które Austrjacy okazywali, nie było niczem uzasadnione; Austrja ma siły do życia, jeżeli tylko naprawdę zechce żyć. Było zatem koniecznem obudzenie tej woli do życia, w znękanych i zwątpiałych Austrjakach. Tę pracę rozpoczął w moralnym kierunku Ks. Ignacy Seipel, dr. Dollfuss był zaś mężem prawdziwego czynu, podczas gdy Schuschnigg podjął pracę jego w tej chwili, gdy Dollfuss musiał zaprzestać.

**„Wyznajemy, że jesteśmy rządem robotników, włościan i mieszczan“,** tak brzmi pierwsze i charakterystyczne zdanie w programie rządowym Schuschnigga i określa się tam Austrję jako niemieckie państwo, odrzuca się jednak utożsamianie niemieckości z narodowym socjalizmem zwalcza się sztucznie stworzone przeciwieństwo między katolicyzmem a niemieckością. W tem znaczeniu dzieli Austrję od Niemiec postulat wyłączności jedynej partji i gloryfikacja po strja dobrowolniebiqd'qa aoyclyd. 1235A gaństwa. Pozatem jednak popiera Austrja wspólne i ogólne interesy niemieckie. Książe Starhemberg oświadczył przedstawicielom prasy w dniu 25 lutego 1935 roku, że się przyznaje do idei wielkoniemieckiej, która o wiele więcej korzysta z istnienia samodzielnej i niezależnej Austrji, niż z degradacji tejże do rzędu prowincji pruskiej. „Między Austrją i Niemcami niema żadnej ściany działowej, ale między niemi stoi tablica ogłoszeń, całkowicie oblepiona afiszami partyjnymi“, tak mówi książka, wydana przez rząd austrjacki.

Plony pracy rządu Schuschnigga w pierwszym roku przedstawiają się następująco: Konstytucja stała się rzeczywistością, nowe ciała ustawodawcze spełniły wiele ważnych zadań, przyczem także objektywna krytyka znalazła posłuch. Nielegalna propaganda traci całkiem grunt pod nogami. — **Rząd jest panem sytuacji i opanowuje zupełnie aparat administracji państwa.** „Front ojczyźniany“ stał się wyłącznem forum, na którem się tworzy polityczna, wola narodu, a liczy obecnie przeszło dwa miljony członków. Wielka część robotników uspokoiła się zupełnie, związek organizacyj robotniczych jest prawdziwym ośrodkiem ruchu i rząd dowiódł czynami, że urzeczywistnia swoją wolę stworzenia nowego państwa sprawiedliwości społecznej. Życie duchowe i artystyczne doznało nowych pobudzeń i materjalnego poparcia. Zreformowano, gruntownie wychowanie i oświatę ludową i przepojono je uczuciem miłości ojczyzny. **Wyparto wszelką politykę ze szkół wyższych.** Gospodarstwo społeczne rozwija się pomyślnie, kampanja pracy wywołała silne impulsy w przemyśle, a wywóz przekroczył zeszłoroczny wynik dzięki nowemu systemowi traktatów handlowych. Znaczne poparcie dla rękodzieła i handlu stanowiła nowa ordynacja przemysłowa. Reforma ubezpieczenia społecznego i nowe umowy kolektywne przyniosły korzyści dla robotników i urzędników prywatnych. Dla włościan utrzymano tamy ochronne stworzone przez dra Dollfussa w celu utrzymania stałych cen i dokonano pewnych reform w tej dziedzinie. **Stopa procentowa obniżyła się z 4 i pół do 3 i pół, a zatem na poziom przedwojenny. Zaoszczędzony kapitał podwyższył się o 180 miljonów,** pomimo, że umieszczono łatwo nową pożyczkę pracy w nominalnej wysokości 175 miljonów. Wkładki oszczędnościo

we spadły podczas kryzysu austrjackiego Zakładu kredytowego na około 800 miljonów, natomiast od owego czasu potroiły się. **Znacznie zmniejszyła się też ilość bezrobotnych.** Przez konwersje obniżono znacznie obciążenie publicznych budżetów przez odsetki. Usunięto ostatnie trudności w przelewie dewiz, na spłatę wszelkich długów zagranicznych. Ekspatrjowane kapitały powróciły do kraju, a także zagraniczne kapitały napłynęły do Austrji, tak że się wzmogły zapasy dewiz w Banku Narodowym o więcej aniżeli 50 miljonów szylingów. Spodziewamy się, że wyniki ruchu obcych będą o 25 procent wyższe, niż w ubiegłym roku. Rozbudowano odpowiednio siłę zbrojną i bezpieczeństwo publiczne, a także usprawnienie cielesne przed wiekiem popisowym poczyniło dzięki nowej organizacji młodzieży wielkie postępy. Front sportowy i ćwiczeń fizycznych rozwija się znakomicie.

Przedstawiliśmy rozwój wewnętrzny państwa. A sprawa zewnętrzna polityki Austrji? Traktaty z Włochami i Węgrami uchodzą za silny czynnik w przebiegu odnowienia Europy, a ustawy habsburskie nie mogą stanowić żadnej zgoła podstawy dla kombinacyj restauracyjnych. W szczegółności w kwestji stosunku do Niemiec słyszy się, że Austrja, czeka na rozstrzygające słowo z Berlina. Ale się też dodaje: „Austrja może dzisiaj spokojnie czekać“.

Ostatnie słowa sprawozdania rządowego są: „**Nowa Austrja powstaje obecnie, ale istnieje już w konkretnych formach w świadomości miljonów ludzi**“. I ta nowa Austrja chce tem pozostać, czem była w ciągu stuleci: niezniszczalnym pomostem pomiędzy kulturą wschodu i zachodu pomiędzy duszą i gospodarstwem z tej i tamtej strony. Będzie istniała Austrja którą zrobiono zdatną do obrony pod względem duchowym, moralnym i materjalnym. To jest ta Austrja, która osiągnęła prawdziwą demokracje stanową na gruncie autorytetu i sprawiedliwości.

**Wiedeń**, w sierpniu 1935.

**DR. W. KOERNER.**

## Następca gen. Nagaty zamianowany.

Tokio, 13. 8. (PAT). Jako następca zamordowanego gen. Nagaty wyznaczony **został szef oddziału personalnego min. wojny gen. Imami.** Podobnie, jak gen. Nagata, gen. Imami był swego czasu attache wojskowym w Berlinie.

## Termin konferencji Małej Ententy wyznaczony.

Bukareszt, 13. 8. (PAT.) W związku z depeszą agencji Havasa z Białogrodu, iż doroczna konferencja Małej Ententy odbędzie się 27 i 28 sierpnia, czynniki urzędowe stwierdzają, że ścisła data tej konferencji **wyznaczona jest na 29 i 30 sierpnia.**

## Co skradziono w starożytnej katedrze w Hiszpanji?

Madryt, 13. 8. (PAT.) W skarbcu starożytnej katedry w Pampelunie dokonano znacznej kradzieży. Pośród skradzionych rzeczy znajduje się szkatułka z kości słoniowej z 11-ego wieku, której wartość oceniana jest **na 2 miljony pesetów**, dalej korona Matki Boskiej ozdobiona szmaragdami i rubinami i innemi drogiemi kamieniami, kawałek tuniki Chrystusa oraz szereg innych cennych przedmiotów. O dokonanie kradzieży policja podejrzewa dwóch znanych złodziei międzynarodowych, którzy od dłuższego czasu kręcili się w okolicach Pampeluny. Jak przypuszczają, przygotowania do dokonania kradzieży trwały około 2-ch lat.

## Eksport drzewa do Niemiec.

Warszawa, 13. 8. (Telef.) Wedle wiadomości otrzymanych z Berlina osiągnięto tam między delegacją Polską a delegacją niemiecką do rokowań handlowych całkowite porozumienie w sprawie **eksportu polskiego drzewa do Niemiec.** Według tych wiadomości, wymagających jeszcze potwierdzenia, w myśl wstępnego porozumienia, Niemcy wyrazili zgodę na wwóz na rynek niemiecki poważnej ilości drzewa polskiego wartości **około 40 miljonów zł.** Sprawa płatności za eksport polski **nie napotyka na trudności.** Jak słychać, strona niemiecka miała uzyskać pewne koncesje w dziedzinie przywozu do Polski rozmaitych produktów przemysłowych i technicznych.

——:000:——

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 13 8. (Tel.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: **50.000 zł. na nr. 47.209, 20.000 zł.** na nr. 101.463, 164.999, **po 5.000 zł.** na nry 114.42, 33.125, 73.729, **po 2.000 zł.** na nry 25.095, 42.957, 120.505, 169.667, **po 1.000 zł.** na nry 27.547, 70.239, 110.364, 118.798.

# Kto kandyduje do Sejmu?

Warszawa, 13. 8. (Telef.) Jakkolwiek od zebrań okręgowych, które wybiorą kandydatów poselskich dzieli nas niewiele czasu, bo termin niektórych zebrań ustalony został **już na godzinę 10 rano**, to jednak nie można jeszcze ustalić całkowicie konkretnie nazwisk. Sekretarjat B. B. przy ul. Matejki, który jest najwyższą w sprawach kandydatur, instancją, **stanowi przedmiot najusilniejszego szturmu rozmaitych kandydatów na posłów**, którzy jeszcze w ostatniej chwili chcą poprawić swe szanse. Jak już nie raz podawaliśmy, na terenie Warszawy kandydować będą czołowi działacze ruchu sanacyjnego, a więc pp. **Sławek, Kościałkowski,** red. **Stpiczyński**, przedstawiciele sfer gospodarczych, jak b. poseł Hołyński, poseł Snopczyński oraz przedstawiciele sanacyjnych zw. zawodowych jak Gardecki i t. d. Na prowincji w wielu okręgach zabiegają o mandaty **sekretarze partyjni B. B.** Na terenie zagłębia dąbrowskiego rozegra się walka pomiędzy burmistrzami miast, jak b. pos. **Madejskim**, Konieczką i b. burmistrzem Dąbrowy Trzęsiniechem. W Zawierciu ma kandydować b. pos. szem. W Zawierciu ma kandydować b. pos. **Sowiński.** W zabiegach o mandat senatorski z wojew. kieleckiego rozegra się walka pomiędzy dyrektorem ubezpieczalni w Sosnowcu b. pos. **Gosiewskim**, a jej wicedyrektorem Cholewiakim. W powiecie żywieckim ma otrzymać mandat b. pos. **Walewski**, w Wadowicach **Hyla**, w nowotarskiem **Gwiżdż**. W Poznaniu zabiega o mandaty b. pos. **Jeszke.** B. poseł **Sanojca** zabiega o mandat w Kołomyi, ale centrala B. B. nie daje mu dostatecznego poparcia. Wogóle o mandaty zabiega wiele dawnych posłów BB., to też zdaje się, że większość przyszłego Sejmu będzie się składała **z b. posłów.**

Związki pracowników państwowych zgłaszają 23 kandydatów, wśród których za pewną uchodzi tylko kandydatura **b. posła Pacholczyka.** Związki pracowników umysłowych wysuną 5 kandydatur. Z ramienia ZZZ ma wystąpić **10 kandydatów.**

# Ultimatum rolników w Danji

## zapowiada wstrzymanie dostawy żywności do stolicy.

**Kopenhaga, 13 sierpnia. Duńscy producenci mleka grożą wstrzymaniem dostaw do stolicy, ponieważ rząd nie przedsięwziął środków przeciw zniżce ceny produktów mlecznych. Termin 14-dniowy, który delegacja rolników wyznaczyła w czasie słynnego pochodu do zamku królewskiego w dniu 29 lipca, upływa dzisiaj. Przewodniczący związku rolników duńskich ogłosił dziś ode zwę, w której pozostawia rządowi termin do czwartku 15 bm. dla zakomunikowania, jak ie zarządzenia zaradcze zostaną przedsięwzięte, by przyjść z pomocą rolnikom. W o dezwie zaznaczono, iż położenie rolników jest tak ciężkie, że wielu z nich sprzedaje swoje zagrody.**

# Niemiecka policja skonfiskowała list pasterski biskupa.

Warszawa, 13. 8. (Telef.) Z Warmji nadeszły tu sensacyjne szczegóły o ocenzurowaniu przez Gestapu listu pasterskiego biskupa warmijskiego ks. M. Kallera. Ks. bisk. Kaller, pochodzący z Bytomia, wydał list pasterski do wiernych diecezji, w którym omówił **położenie katolicyzmu w Niemczech**, w szczególności zaś organizacyj katolickich. Ks. bisk. Keller wyraził w liście pasterskim **protest przeciwko zarządzeniom władz państwowych wobec organizacyj katolickich.** List pasterski miał być odczytany z ambon w niedzielę. W sobotę wieczorem agenci policji politycznej skonfiskowali list pasterski, przeprowadzili szereg rewizyj u niższego kleru. **List został z ambon w niedzielę odczytany** w całej diecezji **warmijskiej ale nie w pierwotnem brzmieniu.** Okazuje się, że ocenzurował go kierownik policji politycznej w Królewcu **Bach-Zelewski**, który jest równocześnie dowódcą okręgowym na Prusy Wschodnie i Gdańsk sztafet ochronnych. Kierownik policji politycznej skreślił samowolnie z listu pasterskiego najdobitniejsze akcenty i uczynił to wbrew woli ks. biskupa, który uznał postępek kierownika policji politycznej za **przekroczenie postanowień konkordatu. Konfiskata listu pasterskiego przez policję, jest zjawiskiem nigdzie dotąd w Europie niespotykanem.**

—oOo—

# „Burza nad Gdańskiem ucichła“

**Londyn**, 13. 8. (PAT). „Times“ omawiając załatwienie zatargu polsko-gdańskiego w artykule wstępnym pisze z zadowoleniem iż **„burza nad Gdańskiem ucichła“.** Zadanie obecnie polega na organizowaniu pomocy finansowej ze strony polskiej w takiej formie, by była ona **do przyjęcia dla Senatu.** Obie strony w razie powodzenia rokowań **mają dużo do wygrania a nic do stracenia.** Można więc oczekiwać przywrócenia stosunków harmonijnej współpracy, która rozpoczęła się **przed dwoma laty.** Jest to w każdym razie — pisze „Times“ — dobry znak, że ani Niemcy ani Polska nie pragną, **by zamieszanie w Gdańsku popsuło dobre stosunki polityczne, jakie panują pomiędzy obu krajami.**

—oOo—

# Incydenty na kongresie Litwinów z zagranicy.

**Berlin**, 13. 8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że wczoraj zaraz po otwarciu kongresu Litwinów z zagranicy, po przemówieniu prezydenta Smetony **doszło do nieprzewidzianego incydentu.** Na trybunę wszedł mianowicie przywódca opozycji b. prezydent republiki **Stulginskis**, który powitał zebranych jako **oficjalny przewodniczący rozwiązanego w r. 1927 parlamentu litewskiego.** Następnie zabrał głos przedstawiciel socjalistów **Szlezewiczjus**, który był ostatnim parlamentarnym premjerem, obalonym przez obecny rząd. **Zaatakował** on ostro stronnictwo, będące obecnie u władzy. To samo uczynili przed **stawiciele partji socjal - demokratycznej oraz jeden z redaktorów prasy opozycyjnej.** Mówcy ci nazywali kongres, by zająć się sprawami **polityki** wewnętrznej i zażądali uwolnienia więźniów politycznych. Niespodziewane te wystąpienia wywołały wśród organizatorów poważną konsternację.

**Litwini** z zagranicy złożyli wieniec na grobie nieznanego żołnierza, gdzie tamże premjer Tubelis wygłosił przemówienie, **nawołujące do zgody.**

# Zagraniczna polityka Węgier

## nie ulegnie zmianie.

**Budapeszt, 13. 8.** (PAT.) Na odbytem wczoraj zgromadzeniu stronnictwa „Jedności Narodowej“, premjer Gömbös poinformował zebranych o decyzjach zapadłych na posiedzeniu rady ministrów, odbytem w ubiegłym tygodniu. Rada postanowiła, że **linja polityki zagranicznej, prowadzonej dotychczas przez Węgry, będzie utrzymana.**

Przechodząc do innych zagadnień, premjer oświadczył, iż **Węgry śledzą rozwój sytuacji** w Abisynji z wielką uwagą i z **uczuciem przyjaźni dla narodu włoskiego, spodziewając się**, że sprawa ta nie będzie miała szkodliwego wpływu na sytuację europejską. Utrzymanie i pogłębienie przyjaznych stosunków z Włochami jest **w dalszym ciągu naszem zadaniem.** — Również **pomyślnie** i z korzyścią dla obu krajów **rozwijają się nasze stosunki z Austrją.** Można to także powiedzieć o naszych stosunkach z Niemcami. Węgry zresztą prowadzą przedewszystkiem **politykę realną.** Współpracując z **zapałem nad zapewnieniem pokoju**, Węgry spodziewają się, że Liga Narodów odpowie i **na przyszłość** swym zadaniom w tej dziedzinie. Mocarstwa będące członkami Ligi, powinny zatroszczyć się o to, aby ani jeden z członków Ligi zasadniczo przy stole obrad nie miał wrażenia, że **podział na zwycięsców i zwyciężonych istnieje dotychczas.**

## Statek „marsz. Piłsudski“ w drodze do kraju.

Warszawa, 13. 8. (Telef.). W dn. 4 sierpnia statek motorowy „Piłsudski“ wykonany dla linji Gdynia — Ameryka przez włoską **stocznię Monfalcone**, wyruszył z Triestu na **próbne jazdy do Poli.** Statek krąży pomiędzy miejscowościami na morzu Adrjatyc. a 12 bm. po zatrzymaniu się statku u brzegów wyspy Herso **poddęta zostanie oficjalna próba sprawności statku przez komisję, która przybyła z Polski.** W skład komisji wchodzą: radca Depart. Morskiego Min. Przemysłu i Handlu Bagniewski, angielski doradca Graham, kpt. Stankiewicz i pierwszy mechanik Milewski. Przejęcie statku przez komisję w wymienionym składzie odbędzie się 20 bm. w Trieście, skąd 27 bm. statek **wyruszy w pierwszą podróż inauguracyjną nad Bałtyk.** Do Gdyni statek przybędzie **12 września.** Po uroczystych powitaniach w Gdyni, statek odjedzie w pierwszą podróż do Ameryki. W ten sposób nowy statek motorowy zainauguruje stałe rejsy pomiędzy Gdynią a Nowym Jorkiem.

## Groźa deszcze i burze.

Warszawa, 13 sierpnia. (PAT). Przewidywany przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego: **Wzrost zachmurzenia aż do deszczów i burz, począwszy od zachodu kraju.** — Ochłodzenie. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

——oOo——

## ZASTOSOWANIE PRZYSIĘGI DLA UJAWNIENIA MAJĄTKU.

Warszawa, 13. 8. (Telef.). Ubezpieczalnie społeczne zastanawiają się ostatnio nad stosowaniem, przy przymusowem ściąganiu swych należności, przysięgi dla wyjawienia majątku, przewidzianej w kodeksie postępowania cywilnego. Ustalono, że wniosek o złożenie takiej przysięgi przez dłużnika ma być zgłaszany w zasadzie bezpośrednio przez ubezpieczalnie a nie przez urzędy skarbowe, które prowadzą egzekucję należności na rzecz ubezpieczalni.

## O BEZPIECZEŃSTWO W KOPALNIACH.

Katowice, 13. 8. (Telef.). Inż. **Zalewski** i **Kozik** mianowani zostali **inspektorami** wszystkich kopalń węglowych w **całym kraju.** Powierzono im stałe badanie **warunków** bezpieczeństwa w kopalniach. Podejmą oni badania urządzeń i warunków bezpieczeństwa w szeregu kopalń śląskich, w których ostatnio wydarzyły się katastrofy górnicze.

## DEFICYT W LIPCU.

Warszawa, 13. 8. (Tel.). W lipcu deficyt budżetowy wynosił **25,500.000 zł.**, to jest **o 10.600.000 zł.** mniej niż w czerwcu.

——:000:——

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. 8. (Telef.). **Giełda dewizowa: Belgja 89.22; Holandja 357.30; Kopenhaga 117; Londyn 26.24; Nowy Jork 5.28; Oslo 131.75; Paryż 34.99; Praga 21.94; Szwajcarja 173.** Sztokholm 135.20; **Włochy 43.44; Berlin 213.15;** Madryt 82.54. Obroty dewizami bardzo małe, tendencja dla dewiz niejednolita. Dolar prywatnie 9.04; marka niemiecka **177;** funt angielski 26.23.

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, dla listów zastawnych i akcyj utrzymana. Dillonowska 75.75; **Warszawy 74. Stabilizacyjna 66.50; premjowa dolarowa 53.50; konwersyjna 68; listy i obligacje banków pań** stwowych bez zmian.

**Akcje:** Bank Polski 93; Starachowice **34.40;** Haberbusch 38.

——*——

## Zjednoczenie Zw. Zaw. socjalistycznych i komunistycznych.

**Paryż**, 13. 8. (PAT). Komitet wykonawczy Generalnej Konferenji Pracy (unitarystów) uchwalił rezolucję, usuwającą **ostatnie przeszkody** na drodze ku urzeczywistnieniu **zjednoczenia obu kofederacyj pracy.** Unitaryści proponują **utworzenie jednej tylko międzynarodówki** związków zawodowych tak, aby kongres, mający przeprowadzić unifikację nie był postawiony **wobec konieczności dokonania wyboru z pośród 2-ch istniejących** obecnie międzynarodówek. Unitaryści podnoszą jednak pewne zastrzeżenia co do sposobów zjednoczenia proponowanych przez drugą stronę i domagają się utworzenia tymczasowego kierownictwa ruchu zawodowego od chwili dokonania fuzji związków zawodowych do czasu rozpoczęcia obrad kongresu **mającego przeprowadzić unifikację.**

AGATA CHRISTIE 12

# Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

——ooOoo——

— ...Nigdy się niczego nie nauczy; dziwna to rzecz a jednak prawdziwa. Ale proszę cię, nie sprzeczajmy się. Patrzmy raczej przed siebie. Czy to nie garaż Motta o którym wspominała panna Nick? Mała rozmówka wyjawi nam prawdę w sprawie hamulca jej auta.

Weszliśmy; Poirot zagaił oświadczeniem, że panna Buckley poleciła mu tę firmę. Powiedział, że chciałby wynająć auto na parę wycieczek, poczem przeszedł do przykrości, którą panna Nick miała ze swym samochodem.

Właścicielowi garażu rozwiązał się język. Według niego zdarzył się fakt rzadki. Niestety nie posiadam zmysłu do mechaniki, tem mniej zaś Poirot, o ile to możliwe a jednak parę szczegółów uderzyło mię swą bezsprzeczną logiką. W rezultacie auto wymagało bardzo prostej naprawki, która zajęła czas krótki.

— Wszystko razem wziąwszy — rzekł Poirot — mała Nick miała słuszność a Lazarus był w błędzie. Mój kochany Hastingsie, to wszystko bardzo zajmujące.

— Cóż teraz uczynimy?

— Pójdziemy na pocztę i nadamy telegram, jeśli nie jest zapóźno.

— Telegram? — zapytałem pełen nadziei.

— Tak. — odrzekł Poirot znowu zamyślony. — Poczta była otwarta. Poirot wypisał blankiet i oddał go przy okienku. nie racząc zaznajomić mię z jego treścią. Zgadując, że byłby rad, abym go wypytywał, unikałem tego.

— Szkoda, że jutro niedziela. Musimy czekać aż do poniedziałku na zobaczenie pana Vyse.

— Mógłbyś odwiedzić go w domu.

— Zapewne. lecz właśnie tego nie chcę. Wolę zetknąć się z nim oficjalnie na gruncie jego zawodu i na tem oprzeć swój sąd.

— Rzeczywiście. może to będzie lepiej.

— Jego odpowiedzi na najzwyklejsze pytania mogą postawić zagadnienie na zgoła innych podstawach. Gdyby naprzykład okazało się, że p. Vyse był dziś w biurze o pół do pierwszej, wynikałoby stąd. że nie był on sprawcą strzału rewolwerowego w ogrodzie hotelowym.

— Czyżby nie należało zbadać alibi trojga przyjaciół panny Nick?

— Trudność w tem niezmierna, jedno bowiem mogło opuścić pozostałych dwoje na krótki przeciąg czasu, skorzystać w razie potrzeby z niezliczonych okien halu, palarni, salonu albo poczekalni, by najprędzej dotrzeć do ukrytego miejsca na przejściu dziewczyny, wypalić z rewolweru i cofnąć się z pośpiechem. Co więcej, nie znamy wszystkich osób wmieszanych w tę historję. Wszakże jest zacna Ellen i jej mąż dotychczas niewidzialny, oboje współmieszkańcy domu, mogący żywić jakąś złość do naszej panienki. Są również lokatorzy pawilonu, o których nie wiemy, wreszcie inni znajomi, przyjaciele panny Buckley co do których nie ma najmniejszych podejrzeń i dlatego nie wspominała nam o nich.

— Mój kochany Hastingsie, nie mogę oprzeć się myśli, że coś się w tem kryje, coś podejrzanego i mimowoli nasuwa mi się pytanie, czy też panna Nick wszystko nam wyjawiła?

— Czy naprawdę sądzisz, że coś przemilczała?

— Tak sądzę.

— Czy dla osłonięcia kogoś?

Poirot potrząsnął energicznie głową.

— Nie, dotychczas miałem zawsze wrażenie. że jest bardzo szczera, lecz mogą istnieć pewne fakty, którebym chętnie poznał a o których sądzi, że nas nie obchodzą.

— Uda ci się z pewnością przeniknąć tę tajemnicę, — uspokoiłem go.

— O tak. byleby nie zapóźno!

## ROZDZIAŁ V.

### Państwo Croft.

Tego wieczora odbywał się bal w hotelu. Nick Buckley, którą ujrzeliśmy przy obiedzie w gronie jej przyjaciół, powitała nas wesołym skinieniem ręki. Miała na sobie suknię z czerwonej krepy z której wyłaniały się białe ramiona i szyja, uwieńczone zadzierżystą główką z czarną, bujną czupryną.

— Pociągający djabełek — zauważyłem.

— Prawda? A co za przeciwieństwo z jej piękną przyjaciółką!

Freda Rice miała białą toaletę w doskonałej harmonji z jej omdlałym wdziękiem, który dziwnie odbijał od trzpiotowatego typu panny Nick.

— Wspaniała istota.

— Ktora? Nasza Nick?

— Nie... tamta, Czy jest przewrotna. Dobra? Czy tylko nieszczęśliwa? Wszystko to zagadnienia trudne do rozwiązania. Ta kobieta, to wielka tajemnica. o ile nie jest całkiem poprostu zerem. A jednak trzeba przyznać, że jest wyrafinowana zalotnicą.

— Co piszę to rozumiesz?

— Stwierdzisz to sam niebawem.

Mój przyjaciel wstał nagle ku memu zdumieniu. Nick tańczyła z Jerzym Challengerem, podczas gdy Freda z Lazarem wracali do swego stołu, poczem, prawie zaraz, tenże opuścił salę, zostawiając panią Rice samą. Poirot skierował się do niej a ja poszedłem za nim.

Zmierzył w prost do celu:

— Czy wolno mi usiąść? Chciałbym rzec pani słówko, korzystając z tego, że panna Buckley tańczy.

— Słucham. — odrzekła obojętnie.

— Nie wiem, czy panna Nick zaznajomiła panią z pewnym faktem. który się zdarzył, jaśli nie, czuję się w obowiązku to uczynić. Dzisiaj był zamach na jej życie.

Wielkie oczy rozszerzyło zdziwienie i przestrach.

— Co też pan powiada.

— Ktoś strzelił do panny Buckley w ogrodzie hotelowym.

Usta jej rozchylił uśmiech współczucia i niedowierzania zarazem.

— Czy Nick zawiadomiła pana o tem?

— Nie, pani, widziałem to na własne oczy.

(Ciąg dalszy nastąpi)







Wydawca za „Głos Narodu". Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.